Nr. 66 Środa, 19 Marca 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct, — Z „Przewodnikiem“ za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; na miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct. pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejsza Pani Cesarzowa i Królowa wyjechała z Jej ces. i król. Wysokością Najdostojniejszą Arcyksiężną Maryą Waleryą w niedzielę dnia 16 b. m. na kilkutygodniowy pobyt do Wiesbadenu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 13 marca b. r. inspektorowi żandarmeryi królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, feldmarszałkowi porucznikowi Henrykowi baronowi Giesl von Gieslingen, nadać najmiłościwiej godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego c. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 marca b. r. radcy sądu krajowego w Stanisławowie Teodorowi Abgaro Zachariasiewiczowi, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej znakomitej służby, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego, z uwolnieniem od taksy.

Prażak w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 marca bież. roku policyi wiedeńskiej Dyrekcyi policyi, Józefowi Appel i Karolowi Breitenfeld, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radców rządowych z uwolnieniem od taksy

Obwieszczenie.

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego dnia 30 kwietnia 1884 losowania obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego, zostaje, począwszy od 20 marca t. r. zasystowane przepisywanie obligacyj indemnizacyjnych, któreby przy przepisaniu musiały otrzymać odmienne numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyj na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 14 marca 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 marca.

Burzliwe sceny, których widownią była w sobotę i przez całą noc prawie Izba niższa parlamentu angielskiego, wywołane zostały głównie przez nienaturalną koalicyę takich żywiołów jak konserwatyści, Irlandczycy i radykalni. Wystarczy przypomnienie zasadniczych opinij w polityce wymienionych stronnictw, ażeby dojść do wniosku, że koalicya taka przeciw gabinetowi musiała sprowadzić burzę. Żadne z tych stronnictw nie odniosło tryumfu, lecz starcia wewnętrzne tak osłabiły atak zjednoczony przeciw gabinetowi, że mimo silniejszych argumentów tym razem nie zdołały go zachwiać. Jedynem w tym sprzymierzonym obozie stronnictwem, które działało w istocie z pobudek zasadniczych i politycznych, było stronnictwo konserwatywne. Posiada ono w polityce zagranicznej tradycye i nie odstępuje od nich. Od pierwszej chwili pojawienia się na horyzoncie kwestyi egipskiej, było i jest to stronnictwo za polityką energiczną na Wschodzie i w Egipcie. Wszystkie zarzuty przeciw ministerstwu Gladstona streszczały się zawsze w tem, że rząd obecny naraża interesa angielskie, że z gorszącą pobłażliwością patrzy na stan rzeczy sprowadzony w Egipcie. Taka też była i treść ostatniej nagany, do której przyzwano posłów irlandzkich. Stronnictwo Parnella zgadzało się wprawdzie na wyraz nieufności dla gabinetu, ale zupełnie z innych pobudek. Dość przypomnieć głosy organów irlandzkiej ligi narodowej po klęsce Bakera, ażeby pojąć, jakie to były uczucia. Prasa ta nie miała dość wymownych słów pochwały dla bohaterskiego Mahdiego, który mordował żołnierzy angielskich, a żołnierzy tych i Anglików przezywano przy tej sposobności wyrazami, które nie kwalifikują się do powtórzenia. Gdy zatem szło o poparcie życzenia konserwatystów, by wystąpić energiczniej i więcej jeszcze wysłać ludzi na zabójcze ciosy Arabów, życzenie to mogli poprzeć Irlandczycy. Że jednak przytem nie krępowali się w swym oratorskim zapale w parlamencie, to musiało wywołać rozdrażnienie lojalnych i [illegible]cych uroku Anglii konserwatystów. Stronnictwo nakoniec radykalne, w niektórych sprawach popierające aspiracye Irlandyi, pragnęło także nagany dla ministerstwa, ale znowu z pobudek zarówno sprzecznych z konserwatystami, jak z obozem irlandzkim, Gdy podniesiono w Izbie wotum nagany, odpowiedzieli radykalni poparciem, ale komentarz do poparcia wywołał sprzeczności i burzliwą dyskusyę. Radykalne stronnictwo bowiem życzy sobie stanowczo, ażeby Anglia nie mięszała się w sprawy Sudanu, ażeby mieszkańcom jego pozwolić uregulować stosunki według ich życzenia, ażeby im słowem dać wszelką wolność rozwoju i, co najważniejsza, nie przelewać krwi angielskiej dla celów dalekich. Gdy więc konserwatyści wystąpili z wotum nagany, to radykalni protestowali nie dlatego, aby nie życzyli sobie w ogóle wotum potępiającego politykę gabinetu, lecz że nagana ta była zanadto według nich surowa. Oburzyła ich niemniej radość Irlandczyków, pragnących krwi rozlewu, a irytowała zimna rozwaga konserwatystów, którzy w interesie Anglii, jako jedyni politycy, nie wahają się w razie konieczności przed żadną ofiarą. Łatwo pojąć, że tak sprzeczne pobudki i zapatrywania poruszyły najgłębsze namiętności, że wywołały burzliwą dyskusyę, na której ostatecznie zyskał podobno tylko gabinet, który miał uledz pod ciosami koalicyi.

KORESPONDENCYE

Kraków, 17 marca.

(*S*) Trzechdniowy pobyt JE. pana Namiestnika w Krakowie ożywił nasze miasto, i przerwał choć na krótką chwilę ponstamonotonię wielkiego postu. Pan Namiestnik położył tym razem głównie nacisk na zakłady naukowe, które zwiedzał pilnie, zatrzymując się po kilka godzin w każdym z nich i badając dokładnie ich rozwój i wartość. Jak już wam telegrafowałem był on w obu seminaryach męskiem i żeńskiem, w gimnazyum św. Anny, w niektórych miejskich szkołach, i w szkole sztuk pięknych, gdzie łaskawie wysłuchał żądań dyrektora tej szkoły, pana Matejki. W ogóle na każdym kroku dawał pan Namiestnik dowody, że stary nasz Kraków posiada w najwyższym Naczelniku kraju życzliwego opiekuna i rzecznika, któremu gorąco na sercu leżą jego interesa i potrzeby. Dobra to otucha i zapo-

---

40)

KROK DALEJ

Część druga.

I.

Kalejdoskop salonu.

(Ciąg dalszy.)

Taki tylko człowiek jak p. Baumländer, mógł sobie znaleźć takiego pomocnika, jakim był p. Likowski, którego pochodzenia i narodowości świat dobrze nie znał. Średniego wzrostu, miedzianego czoła, w okularach, z za których, przeglądał krwiożerczy wzrok drapieżnego sępa, brutalny w obejściu i w manierach, afektujący tę brutalność, szedł czelnie do celu, nie pytając o środki. Kiedy pan Baumländer nie miał skrupułów, gdy szło o zręczne oszustwo, pan Likowski nie miał ich w żadnym wypadku i strzegł się tylko przekroczenia paragrafów karnego kodeksu. Opowiadano o nim, że przed laty odsiadywał więzienie za prostą kradzież, że żonę swą zamęczył, że uciekać musiał z rodzinnych stron, lecz to były rzeczy już tak dawne, a pan Likowski jest teraz tak wpływowym dziennikarzem!... Onpierwszy wprowadził w czyn rzemiosło rewolwerowej prasy i uczynił je strasznem, a zarazem niezmiernie zyskownem. Kto zakładał jakąbądź instytucyę, a nawet jakibądź sklep większy, musiał przejść przez jego ręce i zostawić trochę pierza, inaczej biada mu, bo do gazety finansowej dołączał się maleńki dodatek tak zwanej: „kroniki skandalicznej“, w której nicowano każdego bez litości, gdy się okazał nieprzyjazny, lub gdy haraczu nie złożył.

Pani domu wyciągnęła do obydwóch swe śliczne rączki i z rozkosznym uśmiechem zaczęła im czynić wyrzuty, że teraz dopiero ma przyjemność poznać ich osobiście, bo ze sławy zna ich już do dawna.

Na te słowa, pan Likowski utkwił w nią wytrzeszczone swe i błyszczące oczy, śledząc, czy to nie drwiny, lecz czarujący uśmiech pięknej kobiety rozbroił go do tego stopnia, iż lekko mlasnąwszy językiem, pomruczał kilka słów niezrozumiałych — a pan Baumländer począł wylewać cały potok zgrabnych komplimentów, między któremi powtarzały się: „królowa“, „słynna z rozumu i piękności“, „druga pani Récamier“.

Piękna kobieta nie puszczając ich od siebie, może dlatego, że niecierpliwość jej chciała odrazu wiedzieć, z kim ma do czynienia, mówiła dalej:

— Przez panów pogniewałam się na męża, który nigdy nie umiał panów zastać w domu, ale musicie mu przebaczyć, gdyż jest on rzeczywiście bardzo, bardzo zajęty....

— Wiemy, wiemy — przerwał z uśmiechem pan Baumländer — prosiliśmy już nawet pana barona o materyały do sprawy forstbanku, o której trzeba będzie wygotować artykuł, nieprawda kolego? — dokończył, zwracając się do towarzysza.

— Szeregu artykułów trzeba, jeżeli chcemy zwrócić potrzebną uwagę, o co tu głównie chodzi...

Spojrzał na piękną panię, która ukazując mu rząd perłowych ząbków, rzekła:

— Nie wtrącam się nic a nic w sprawy męża, bo się na tem nie znam, jestem tylko ciekawą i dlatego, jak panowie sądzicie, czy ten interes da się rozwinąć?

Pan Baumländer roześmiał się grubym głosem:

— Przy dzisiejszem usposobieniu publiczności, szukającej pomieszczenia kapitałów swych i kapitalików, dadzą się eksploatować kopalnie choćby i na księżycu.

Pan Likowski, spojrzawszy surowo na swego szefa, potrząsł głową i rzekł:

— No, tak dalece nie — w sprawie forstbanku słyszałem coś niedobrego na giełdzie.... a prócz tego.... zdaje mi się, że ktoś zakłada kontrminę.

Pan Baumländer, zmięszany trochę, zapytał:

— Czy się pan nie mylisz?

— Rzeczywiście — wtrąciła pani domu — to byłoby dziwnem.

— Jest, jest coś takiego — chrząknąwszy i patrząc w ziemię, mówił pan Likowski — nawet o ile sobie teraz przypominam, przyniesiono nam przed tygodniem bardzo ostrą krytykę na ten forstbank. Naturalnie wstrzymałem ją ... aż do dalszego rozejrzenia się w tym interesie.

— Dziękuję bardzo za życzliwość — pospieszyła wyrzec pani domu — i pozwolą panowie, że wam jutro przyszlę męża, z którym się porozumiecie, jak należy, a teraz proszę dalej — bo zaraz zacznie się koncert.

Obaj mężowie skłonili się nizko i posunęli ku drzwiom głównego salonu. Po drodze szepnął p. Baumländer swemu pomocnikowi:

— Tęgoś pan wymyślił na prędce, bo kobieta ładna ani słowa i grzeczna, ale nam czego innego potrzeba.

— Nic nie wymyśliłem — odszepnął p. Likowski — artykuły leżą u mnie i nawet je zaostrzyłem, ale że Wenzel dawał mało, wolałem więc zaczekać.

— A ten przeklęty Wenzel! czy my się nigdy nie pozbędziemy jego faktorstwa? Po co się z nim dzielić!

Pan Likowski, nic nie odpowiedziawszy, poprawił okularów i wrócił do coraz gwarliwszego salonu, w którym właśnie siadł do fortepianu ów słynny zaproszony artysta.

Pani domu, trochę zamyślona, pobiegła wyszukać męża, któremu w krótkich słowach dała instrukcyę, jak sobie ma postąpić nazajutrz z redaktorami, a potem znowu wróciła do salonu.

Gra na fortepianie znakomitego wirtuoza przeszła tak niepostrzeżenie, jak zwykle w podobnych zgromadzeniach przechodzą najpiękniejsze koncerta. Nikt nie przerywał sobie rozmowy, pani domu nie prosiła też o uciszenie się. Artysta, niemniej snać przyzwyczajony do tego, grał machinalnie prawie, wiedząc, ile bierze od sztuki. Przegrawszy jedną, odetchnąwszy swobodnie, odstawił taburet i odwrócił się do eleganckich gości, którzy teraz dopiero nagrodzili go hucznym oklaskiem.

Chwilową pauzę, jaka nastała, postanowiła zmienić pani domu uproszeniem uroczej Paryżanki, iżby zaśpiewała. Piękna pani niedługo dała się prosić.

Śmiałym krokiem, prowadzona przez panią Regensborg, przystąpiła do fortepianu. Znalazł się wnet akompaniator i po kilku preludyach, w czasie których goście tym razem grzeczniejsi, zaprzestali szeptów, śmiechów i rozmów, — zaatakowała śpiewaczka

wiedź na przyszłość. W chwili, kiedy będą się rozstrzygać ważne naszego miasta sprawy, pan Namiestnik znalazł tu najserdeczniejszą gościnność, a liczni Jego przyjaciele i znajomi spieszyli z jej dowodami. Obiad u radcy dworu hr Badeniego, wielki raut u pp. Romanów Michałowskich, wreszcie świetny i wykwintny wieczór u pp. Adamów Jędrzejowiczów, były punktem kulminacyjnym i najświetniejszem momentem uroczystości na cześć dostojnego Gościa. Pan Namiestnik wyjechał w sobotę rano wraz z towarzyszącym mu komisarzem hr. Pinińskim do Wiednia na dni kilka. W sobotę ma powrócić, a w niedzielę odbędzie się w sali hotelu Saskiego objad wielki składkowy, którego inicyatywa wyszła z tutejszej rady powiatowej. Do komitetu, zajmującego się urządzeniem bankietu, należą p. Milieski, prezes rady powiatowej, p. St. Homolacz jej wiceprezes, Henryk hr. Wodzicki, prezes towarzystwa rolniczego i Feliks hr. Mycielski. Wnosząc z listy, obiad będzie bardzo liczny.

Wczoraj w sali Muzeum przemysłowego odbyło się ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa Tatrzańskiego. Przed kilku laty założone towarzystwo tatrzańskie, położyło sobie za zadanie ułatwianie turystom zwiedzania naszych gór, uprzyjemnianie im w nich pobytu, oraz badania naukowe geologiczne. Towarzystwo położyło w istocie na tem polu zasługi, z których największą niezawodnie jest założenie w Zakopanem szkoły snycerskiej. Pod względem jednak towarzyskim nie zupełnie odpowiedziało zadaniu i liczne odzywały się skargi i zażalenia ze strony gości przebywających w Zakopanem, zwrócone przeciw niektórym organom towarzystwa. Nie potrafił zwłaszcza zarząd towarzystwa utrzymać dobrych stosunków z prof. Chałubińskim, jednym z najznakomitszych, jak wiadomo, polskich lekarzy, nazwanym przez górali „królem Tatr“. Na ostatniem więc posiedzeniu odbytem przed kilkoma tygodniami, podniosły się uzasadnione krytyki - jak n. p. poważny głos p. Kieszkowskiego, dyrektora towarzystwa ubezpieczeń od ognia i innych. Wtedy zarząd czując się dotkniętym, podał się do dymisyi z wyjątkiem prezesa hr. Reya, który był nieobecnym. Na wczorajszem posiedzeniu umieszczono na porządku dziennym między innemi wybór zarządcy. Stronnictwo reformy chciało poczynić zmiany w dawnym składzie zarządu i wprowadzić nowe i świeże siły, jak prof. Chałubińskiego (na miejsce 1 wiceprezesa), prof. uniwersytetu Rostafińskiego, prof. Domańskiego i innych. Postępowe te dążenia musiały jednak niestety ustąpić przed większością zgromadzenia, która z góry była zdecydowaną na utrzymanie dawnego zarządu. Prezesem tedy został hr. Rey, wiceprezesami dr. Alth i adwokat Markiewicz. Z nowych weszli jedynie do wydziału wykonawczego pp. Kieszkowski i profesor Zakrzewski. Uchwalono również praktyczny wniosek p. Kieszkowskiego, żądający, aby w Zakopanem funkcyononował podczas całego sezonu płatny gospodarz, któryby się w imieniu Towarzystwa zajmował losem turystów i uwzględniał, w większej niż dotychczas mierze, ich potrzeby i żądania!

W sobotę w przepełnionej sali ratuszowej miał prof. Tarnowski pierwszy swój odczyt o powieści Sienkiewicza „Ogniem i Mieczem“. Swietny ten, zwłaszcza pod względem formy, odczyt wypowiedziany z wielką siłą wymowy, ukaże się w jednym z najbliższych zeszytów *Przeglądu Polskiego.* Po drugim odczycie, który się odbędzie we wtorek, obszerniej o nim pomówię.

Wieden, 17 marca

(*R*) Podczas gdy w Izbie toczą się wolnym trybem rozprawy o budżecie, komisye dość pilnie przygotowują nowy materyał do obrad. W sprawie indemnizacyi galicyjskiej dotychczas sami przeciwnicy ugody głos zabierali. Z Polaków zapisali się do głosu pp. Gniewosz i Euzebiusz Czerkawski. Reprezentantem rządu jest JE. br. Ziemiałkowski, który lepiej od wszystkich członków komisyi obeznanym jest z całym powikłanym przebiegiem tej sprawy. Miał on już na pierwszem posiedzeniu po dwakroć sposobność prostowania bezpodstawnych twierdzeń, które sobie mowcy opozycyjni po prostu z palca wyssali. Zawzięty w tej sprawie przeciwnik Polaków, p. Lienbacher, zręcznie wybrał sposób przeszkodzenia dobrowolnej ugodzie, czyniąc wniosek zapozwania Galicyi przed trybunał państwowy. Pomimo oporu ze strony opozycyi można się jednak spodziewać, iż w komisyi utrzyma się wniosek sprawozdawcy, ale przejdzie on małą większością głosów, bo jednego z członków prawicy, p. Klaicza, niema wcale w Wiedniu, a dwóch obecnych członków może wstrzymać się od głosowania. Głosowanie zaś nierychło zapewne nastąpi, bo już na pierwszem posiedzeniu komisyi dyskusya szerokie przybrała rozmiary. Gdyby Rada państwa, chociażby aż do Zielonych świąt obradowała, nie będzie w stanie załatwić wszystkich ważnych i nagłych spraw, które już stoją lub staną na porządku dziennym; nie ma dotychczas pewności, czy sprawa indemnizacyi będzie mogła być załatwioną przed wakacyami letniemi. Wszystko, co się do stosunków klasy robotniczej odnosi, przybiera wobec znanych okoliczności charakter naglący.

Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek kalectwa i szósty rozdział ustawy przemysłowej nie będą mogły być usunięte z porządku dziennego, skoro komisya przemysłowa złoży swoje sprawozdanie. Ustawa o należytościach skarbowych, którą komisya dawno już wygotowała, zapewne zaraz po Wielkanocnych świętach będzie w pełnej Izbie pod obrady wziętą. Nowe opodatkowanie gorzelnictwa pilnem jest nietylko ze względu na skarb państwa, który spodziewa się pomnożyć swoje z tego źródła dochody o przeszło dwa miliony, ale także ze względu na tę okoliczność, iż Izba poselska sejmu węgierskiego przyjęła już tę ustawę bez zmiany. Sprawa opodatkowania gorzelni zahaczyła się w komisyi Rady państwa o definicyę gorzelni rolniczej. Definicya takiej gorzelni znajduje się już w ustawie z r. 1878. Gdy jednak według nowej ustawy gorzelnie rolnicze mają być znacznym obdarzone przywilejem w porównaniu z gorzelniami fabrycznemi, rząd starał się tak dokładnie określić charakter gorzelni rolniczej, iżby wszelka pod tym względem wątpliwość była wykluczoną. Nie podobało się komissyi określenie umieszczone w projekcie rządowym i członkowie komisyi wnieśli kilkanaście poprawek. Komisya poleciła komitetowi złożonemu z pięciu członków ułożyć z uzwględnieniem tych poprawek nową definicyę. Ale komitet trzy razy przerabiał swoje projekta, a komissya wszystkie odrzuciła, i w końcu postanowiła pozostawić w zawieszeniu tę sprawę a wrócić do niej dopiero po uchwaleniu wszystkich innych paragrafów. Prawdopodobnie utrzyma się wówczas ta definicya, którą rząd ułożył. W Galicyi zrobiono sprawę główną z tego postanowienia ustawy, która zakreśla granicę objętości kadzi zacierowych między gorzelniami rolniczemi a gorzelniami fabrycznemi. Posłowie galicyjscy domagali się, żeby gorzelnie mające 60 hektolitrów objętości naczyń zacierowych były jeszcze zaliczane do gorzelni rolniczych, ale komisya wszystkiemi głosami prócz posłów galicyjskich uchwaliła zgodnie z projektem rządowym, iż tym tylko gorzelniom ma być przyznany charekter gorzelni rolniczych, w których kadzie zacierowe niemają objętości większej, jak 45 hektolitrów. Za to komisya jednogłośnie zgodziła się na obniżenie o pół stopnia przypuszczalnej wydatności alkoholu z każdego hektolitra zacieru, co dla gorzelni rolniczych zysk będzie stanowić niemały. Teraz już chodzić będzie tylko o postanowienie terminu, w którym ustawa nowa ma wejść w życie. W nadziei, że obrady nie zabiorą tak wiele czasu, rząd proponował, aby nowa ustawa weszła w życie 1 września b. r. Gdy jednak te gorzelnie rolnicze, które mają odtąd opłacać podatek według ilości wyprodukowanego spirytusu, narażone będą na zbyt wielkie koszta, jeśli w przeciągu dwóch lub trzech miesięcy mają przerobić swoje naczynia i ustawić przyrządy miernicze, wielu członków komisyi zgadza się na to, żeby gorzelniom niemającym więcej jak 60 hektolitrów objętości naczyń zacierowych, zostawić rok czasu na przeistoczenie swoich naczyń i sprzętów. Jeźli rząd węgierski przystanie na te dwie zmiany pierwotnego projektu, to reszta postanowień noweli nie przedstawi wielkich trudności i komisya może swoją pracę ukończyć, nim dobiegnie do kresu w pełnej Izbie budżetowa dyskusya. W takim razie nowela gorzelniana mogłaby być jeszcze pod swiętami uchwalona w Izbie.

Rada państwa.

(*CCCXLVI posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń,** 17go marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 0 przy bardzo nielicznym udziale.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowej dyskusyi budżetowej.

Pos. Witezicz prosi o głos dla sprostowania niektórych twierdzeń pos. Süssa na posiedzeniu ostatniem.

Prezes odmawia mu głosu, bo prostować należy na tem samem posiedzeniu, na którem strona przeciwna coś twierdziła, i to jeszcze przed zamknięciem dyskusyi; dziś inny już jest przedmiot dyskusyi.

Pos. Witezicz powołuje się na to, że dziś dopiero gotowy jest stenogram mowy Süssa.

Prezes z ubolewaniem odmawia mu głosu z względu na regulamin.

Pod dyskusyę idzie tytuł etatu ministerstwa spraw wewnętrznych: budowle wodne, wydatków 2,558.760 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym wraz z wniesionym dodatkowo projektem o wspomaganiu regulacyi rzeki Drawy w Karyntyi z skarbu).

Pos. Richter, ująwszy się za szybkiem uregulowaniem Dunaju w Dolnej Austryi, wzywa komisyę melioracyjną, aby przyspieszyła narady swe nad projektem ustawy z ogólnemi przepisami dla regulacyi rzek, by na tej jeszcze sesyi można ją uchwalić.

Pos. Lenz wynurza głębokie ubolewanie, że budowle wodne są zbyt po macoszemu traktowane. Jest to grzech przechodzący z jednego gabinetu na drugi. Od lat 24 pozycye na budowle wodne są zbyt niedostateczne; dopiero, gdy nieszczęście nawiedzi całe kraje, rząd zdobywa się na troszeczkę energii, i to jeszcze nie na rzecz wszystkich krajów nieszczęściami dotkniętych. Dowodzą tego znów pozycye budżetu tegorocznego. Nie ma na świecie państwa, w któremby rzeki znajdowały się w stanie tak opłakanym, jak w Austryi. Niemniej i prawo wodne jest nieuregulowane. Mowca wzywa rząd, aby nakoniec już wziął się do rzeczy szczerze i wytrwale.

Poseł Menger ujmuje się za szybkiem uregulowaniem rzek szląskich, żądając, aby nie czekano umowy z Prusami, bo można zacząć budować na tych punktach, co do których umowa niepotrzebna, a plany gotowe.

Poseł Euzebiusz Czerkawski ilustruje tegoroczne pozycye na budowle wodne własnym obrachunkiem rządu, wedle którego wypadałoby na rok 1884 wyznaczyć trzy razy tyle, niż rzeczywiście wyznaczono. Mowca wnosi rezolucyę następującą: „Wzywa się rząd, aby zastanowił się, czy i w jaki sposób nie możnaby w celu skutecznego uregulowania rzek w całej Austryi uzyskać potrzebnych na to funduszów bez obarczenia skarbu większym ciężarem dorocznym a mianowicie za pomocą operacyi finansowej, i aby o rezultacie swoich w tym względzie dochodzeń sprawozdanie wraz z ewentualnym projektem wniósł do Izby w jesieni roku bieżącego.“

Rezolucya ta zyskuje dostateczne poparcie.

Poseł Schaup wynurza życzenia swe co do budowli wodnych na Dunaju w Górnej Austryi.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny Beyer, wywiązując się z zaszczytnego polecenia, odpowiada posłowi Schaupowi w sposób zadawalający jego życzenia.

Poseł Obratschai dziękuje rządowi za pomieszczenie w budżecie kwot większych dla Szląska i wynurza życzenie, aby rząd rzeczywiście nakazał rozpocząć roboty.

Poseł Vielguth powtarza niektóre punkta mowy Schaupa.

W głosowaniu przyjęto tytuł wyżej wymieniony.

Bez dyskusyi uchwalono tytuł nowych budowli i reparacyi gmachów administracyi politycznej, w sumie 45 594 zł (o 19.000 zł. mniej, niż rząd preliminował

Również bez dyskusyi uchwalono dział dochodów w etacie ministerstwa spraw wewnętrznych 1,105.655 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym wraz z zawartą w osobnym projekcie o pomnożenie straży policyjnej w Wiedniu dopłatą miasta Wiednia i gmin okolicznych.)

Następuje etat ministerstwa obrony krajowej.

Pod dyskusyę idzie tytuł kierownictwa centralnego z sumą wydatków 288.200 złr. (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Pos. Wiesenburg zadaje ministrowi kilka zapytań, na które

P. minister obr. kr. hr. Welsersheimb odpowiada jak następuje (*wedle stenogramu*): Co do pierwszego zapytania, tyczącego się uchwalonej przez wys. Izbę rezolucyi, aby robotnicy mogli stawać do kontroli i ćwiczeń w okręgu swego miejsca pobytu chwilowego, (a niekoniecznie miejsca stałego zamieszkania), ministerstwo obrony krajowej wydało do władz podwładnych rozporządzenie, aby w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, czyniły ile możności zadość prośbom w duchu tej rezolucyi. Przy innej sposobności już nadmieniłem, że pewne szczegóły trudno ująć w formę ustawy lub rozporządzenia; można tylko wypowiedzieć ogólną zasadę, a zasadę w myśl rezolucyi ministerstwo chętnie zaakceptowało, aby jak najwięcej ułatwić ludności stawanie na zawołanie do ćwiczeń lub do kontroli. Co się tyczy wykonania tej zasady, muszę zaufać władzom, że ją pojmą należycie i okażą się wyrozumiałemi dla życzeń ludności. Chętnie atoli korzystam z tej sposobności, by otwarcie wypowiedzieć, że wdzięczny będę, jak w pewnych wypadkach już okazałem, gdy mi kto pod względem wykonania tego rozporządzenia doniesie o mylnem pojmowaniu go, lub zbyt surowem trzymaniu się ustawy, abym mógł temu ile możności zaradzić. (*Brawo! brawo!*) Zresztą może mniej, niżbym sam pragnął, naprzykrzam się wys. Izbie projektami ustaw, skoro wys. Izba i tak już dosyć ma zajęcia ze spraw innych. Ale tę przynajmniej mam ambicyę, aby te ustawy, których wykonanie do mnie należy i za których przeprowadzenie jestem odpowiedzialny, przeprowadzić przy pomocy wys. Izby wedle ich ducha, wedle prawa, wedle stosowności i słuszności (*Brawo! brawo!*)

Co do drugiego zapytania szanownego preopinanta (w sprawie jednorocznej służby wojskowej uczniów szkół wydziałowych, przechodzących do wyższych szkół przemysłowych), mogę oznajmić wys. Izbie, że po uchwaleniu noweli do ustawy o sile zbrojnej pomyślano o gruntownej rewizyi całego rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy, gdyż z zebranych w ciągu lat doświadczeń okazała się potrzeba zmian. Rozumie się, że przedewszystkiem trzeba było wydać te rozporządzenia wykonawcze, które tyczyły się bezpośrednio noweli, i tę część niebawem ogłoszono. Ale jest to część tylko, a druga część jest jeszcze w robocie. Robota to niezwykle skomplikowana, a trzeba przeprowadzić ją gruntownie. Do niej należy także rewizya tych zakładów naukowych, które bądź już mają, bądź mają mieć równe prawa z gimnazyami wyższego rzędu, aby przez nie nabywać prawa do służby jednorocznej. Jak wys. Izbie wiadomo, państwowe szkoły przemysłowe znajdują się już między temi, które tę prerogatywą mają; ale wedle rozporządzenia dotyczasowego zawisło to od warunku, że uczniowie ukończyli progimnazyum lub szkołę realną niższego rzędu. Rząd zaś, jak z góry nadmieniam, nie prześlepia, że upragnione obniżenie zbytniej

---

kilka tonów aryi z „Semiramidy“, któremi od razu przykuła uwagę słuchaczy.

Gospodyni z doskonale udanem uwielbieniem na twarzy odsuwała się zwolna od fortepianu, zbliżając nieznacznie do drugiego salonu, z którego dochodziła wrzawa niezwykła podniesionych głosów.

I było czego.

W salonie tym, mąż jej ściskał kilkakrotnie rękę jakiegoś wysokiego blondyna, postawy wojskowej. Przy nim stał ów pierwszy bankier bogaty, ożywiając powitanie bardzo gorącemi słowy.

Pani Regensborg nie dojrzała jeszcze twarzy nowoprzybyłego, zajęła ją tylko silnie niezwykła uprzejmość owego bankiera. Podsuwając się przeto coraz bliżej, stanęła tuż przed tymi trzema panami, a w tej chwili przyskoczył żywo bankier i biorąc za rękę nowo przybyłego, rzekł prawie uroczyście:

— Mam honor przedstawić pani baronowej jednego z najwaleczniejszych tegoczesnych rycerzy amerykańskich, majora Murcia del Figarrero.

Major skłonił się nizko. Pani domu, nie widząc jeszcze schylonego, cedziła mu już bardzo serdeczną i grzeczną formułę powitania, kiedy nagle, spojrzawszy mu w twarz, zadrgnęła, zbladła i niezmiernie zmięszana, mówić przestała...

Bankier i mąż zauważyli to zmięszanie, major tylko, jak gdyby nie dostrzegł niczego, odezwał się w języku francuskim, przetykanym hiszpańskiemi i włoskiemi wyrazami, a głosem donośnym i twardym w te słowa:

— Uważałem sobie za najwyższy zaszczyt przyjąć zaproszenie pani baronowej, jako słynnej gospodyni jednego z najdystyngowańszych domów.

Baronowa milczała jeszcze ciągle, patrząc przed siebie tym wzrokiem, który błądzi wszędzie, nie widząc nic w tej chwili.

— I dlatego — mówił dalej tonem krótkim i prawie ostrym, major del Figarrero — prosiłem pana — dodał, wskazując na bankiera — ażeby mnie bliżej zapoznał z szanownym baronem i panią.

Teraz ocknęła się pani domu, szepnąwszy coś niezrozumiałym prawie głosem i zapraszając majora skinieniem ręki do głównego salonu.

Major raz jeszcze skłonił się głęboko, i posunął naprzód swobodnym, chociaż wymierzonym krokiem, a za nim, mocno ciągle zdziwiony, bankier.

Pan Regensborg dotknął się ramienia żony i spytał cicho:

— Co ci się stało?

— Mnie? nic.... — odrzekła, wstrząsając się jakby przeszyta dreszczem.

— Znałaś tego majora? — pytał mąż, patrząc bystro w jej oczy.

Pobladła jak trup.

— Tego.... tu ... Amerykanina.... przecież w Ameryce nie byłam nigdy! — dokończyła, rozśmiawszy się głośno, i pobiegła szybko do bocznych salonów.

Pan Regensborg, pod wpływem niezwykłego wrażenia żony, które go niezmiernie uderzyło, wsunął się nieznacznie do głównego salonu, z zamiarem przypatrzenia się bacznie cudzoziemcowi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Edward Lubowski

może frekwencyi gimnazyów da się przeprowadzić w ten sposób, żeby pobudzić młodzież do liczniejszego poświęcania się zawodom praktycznym (*brawo! brawo!*). Ten przeto moment także uwzględnić wypadnie przy rewizyi, a nadmieniam w ogólności, że to nie pociągnie za sobą obniżenia stopnia wykształcenia, tem mniej, ile że oświata ludowa i wyższe wykształcenie podnosi się do coraz wyższego stopnia, a chodzić będzie tylko o zachowanie właściwej miary. Tymczasem zaś — i na to zwracam uwagę — możność nabycia prawa służby jednorocznej, jaka się nastręcza każdemu wykształconemu przez złożenie egzaminu, stanowi pewną korektywę, a warunki tego egzaminu są takie, że nie sięgają ostatecznej granicy nauk gimnazyalnych lub realnych. W rzeczywistości więc ułatwienie jest wielkie, bo każdy, kto czegoś się nauczył, może bez wielkich trudności złożyć egzamin. Ale posunięto się w ułatwieniach jeszcze dalej, żądając od uczniów, którzy ukończyli państwową szkołę przemysłową tego tylko, żeby nauka ich w szkole przemysłowej po nauce w szkole wydziałowej rozpoczynała się od pierwszej klasy, podczas gdy po ukończonem progimnazyum lub szkole realnej niższego rzędu rozpoczynać się ma od kursu drugorocznego.

Mniemam, że wyłuszczywszy to wys. Izbie, dałem jej sposobność przekonać się, że rząd stara się uwzględniać interesa ludności i że minister obrony krajowej, o ile mu wolno w tych sprawach odzywać się, w miarę możności spełni swój obowiązek co do pogodzenia interesów militarnych z interesami ludności cywilnej zawsze i przy każdej sposobności. (*Brawo! brawo!*)

Po przemówieniu tem, tytuł powyżej wymieniony przyjęto.

Bez dyskusyi uchwalono tytuły: obrona krajowa, wydatków 4,280.065 zł. (o 58 zł. mniej od preliminarza rządowego); koszta rekrutacyi itd. 71.200 zł.; fundacye wojskowe 32 700 zł.; straż wojskowo-policyjna 78.500 zł.; żandarmerya 4,601 700 zł.; na wspomaganie rodzin rezerwistów powołanych pod chorągwie 15.800 zł. (wszystko bez zmiany); nakoniec dział dochodów ministerstwa obrony krajowej w ilości 213.270 zł. (również zgodnie z preliminarzem rządowym).

Następuje etat ministerstwa oświecenia i spraw duchownych.

Pod dyskusyę idzie tytuł kierownictwa centralnego, wydatków 301.000 zł. (o 1400 zł. mniej od preliminarza rządowego).

Pos Tilszer uderza na ministra oświecenia za to, że w rozporządzeniu wykonawczem do noweli szkolnej, z której zresztą Czesi wcale korzystać nie chcą, zredukował uczęszczanie do szkoły w wieku lat 13 i 14 do dwu godzin na tydzień. Zamiast stwarzać taką karykaturę nauki szkolnej, lepiej było całkiem zwolnić dzieci tego wieku od szkoły. Wynurza dalej ubolewania, że na akademii rolniczej w Wiedniu języki krajowe wcale nie są uwzględniane. Pomówiwszy obszernie o zbyt powolnym rozwoju uniwersytetu czeskiego z winy rządu, wzbraniającego się tworzyć katedry, mowca przechodzi nakoniec do głównego celu swego przemówienia i uderza z całą siłą na naczelnika wydziału szkół przemysłowych w ministerstwie oświecenia, p. Dummreichera, za to, że cała nauka przemysłowa dzieje się wyłącznie w języku niemieckim i że nadzór nad nią jest scentralizowany. Mowca wnosi rezolucyę: „Wzywa się rząd, aby poczynił przygotowania ku uregulowaniu nauki przemysłowej przez ustawodawstwo krajowe, a w zarządzeniach swych tymczasowych należycie uwzględniał właściwości krajowe, poruczając funkcye odnośne organom autonomicznym.“

Rezolucya zyskuje dostateczne poparcie.

Pos. Ozarkiewicz użala się na brak szkół ruskich w Galicyi i na prześladowanie kleru ruskiego przez władze za to, że wnoszą podania w języku ruskim. Mowca twierdzi, że spotykają ich za to grzywny, a nawet i areszt i prosi rząd, aby i Rusinom nakoniec dał rzeczywiste równouprawnienie.

Na wniosek posła Oelza zamknięto dyskusyę

Zarazem prezes przerywa na tem obrady.

Pos. Lienbacher wnosi projekt zmiany jednego z paragrafów rządowego projektu ustawy o niepodzielności gruntów włościańskich.

Koniec posiedzenia o godzinie pół do 3ciej. — Następne jutro.

Mowa prezesa gabinetu J. Eksc. hr. Taaffego

w szczegółowej dyskusyi budżetowej d. 15 marca b. r.

W bardzo drastyczny sposób przedstawiono nam przed chwilą plagę włóczęgostwa i znaczenie jej dla bezpieczeństwa publicznego. Ministerstwo spraw wewnętrznych, poczuwając się do obowiązku czynić dla zaradzenia złemu wszystko, co w jego zakresie i w jego mocy, wydało stosowne polecenia namiestnikom i władzom podwładnym. W skutek tych poleceń poszły okólniki, na które ministerstwo niezupełnie się zgadza, które jednak stanowią dowód, że władze niższe zajmują się tą sprawą. Rząd, a mianowicie ministerstwo spraw wewnętrznych postarało się, o ile funduszów na to starczyło, aby liczba żandarmeryi była pomnożoną; szczególnie znacznie pomnożono ją też w Dolnej Austryi. Niesłusznie przeto powiedziano, że rząd wobec włóczęgostwa pozostaje bezczynnym i nie ma na co się powołać. Rząd owszem wykazać się może ze starań swych około zaradzenia złemu, a dat statystycznych także mu nie braknie, bo ma wielkie mnóstwo zebranego materyału.

Pos. Schöffel utrzymuje, że mimo wyroków skazujących na areszt włóczęgostwo pomnaża się i że ustawa z r. 1873 jest nożem bez ostrza i bez okładziny. Mimo tego braku ostrza i okładziny, wyroków skazujących jest wielkie mnóstwo, o czem możnaby przekonać się z tabel ministerstwa sprawiedliwości. (*Poseł Schöffel*: to nic nie pomoże!) Na twierdzenie, że to nic nie pomoże, odpowiadam, że nic więcej czynić nie można, jak skazywać sądownie i zamykać do aresztu; a jeśli to nie wystarcza, niech pos. Schöffel stawia wniosek o zastosowanie sposobu równie prostego, jak taniego — żeby karać kijami. (*Poseł Schöffel*: to także nic nie pomoże!) Owszem, owszem, to bardzo pomoże! (*Wielka wesołość*).

Tenże poseł zarzuca rządowi, że nie ma pieniędzy na domy roboty przymusowej, że nie ma funduszów na oczyszczenie państwa z włóczęgów, ale ma na budowle kolejowe i t. p. bardzo znaczne sumy. Mojem zdaniem atoli, budowle kolejowe są bardzo dobrym sposobem, by ludziom, którzy inaczej oddaliby się włóczęgostwu, dać porządne zatrudnienie, gdyż właśnie budowle kolejowe, szczególniej kopanie ziemi jest robotą, do której potrzeba tylko zdrowych rąk, gdy tymczasem inne roboty wymagają pewnej znajomości rzeczy. Mniemałbym przeto, że właśnie z tego punktu widzenia wypadałoby nie tak pogardliwie i nie z takim zarzutem wyrażać się o rządowych budowlach kolejowych.

A dalej tenże poseł wspomniał o różnych zapatrywaniach co do skutecznego zapobiegania włóczęgostwu i sam także wniósł rezolucyę. Wyznaję otwarcie, że pierwsza część wniosku jego, wzywająca rząd, aby się zastanowił, czy nie możnaby użyć tych ludzi do robót publicznych w Bośnii i Hercegowinie, zasługuje całkiem niewątpliwie na rozwagę gruntowną; a dodam, że wniosek ten podoba mi się o wiele więcej od niezbyt dawnej propozycyi o nabycie wyspy dzikich osłów (*Esels-Insel*) (*Wesołość*). Sądzę bowiem, że wniosek pos. Schöffela da się łatwiej wykonać praktycznie.

Zanim pomówię o zakładach roboty przymusowej, muszę zwrócić się przeciw pewnym wyrazom posła Schöffela. Motywując swój wniosek o wysyłaniu włóczęgów do robót kolejowych w Bośnii, mowca powiedział, że dziś używa, a raczej „nadużywa“ się wojska do nich. Mogę wys. Izbę zapewnić, że wojsko „nadużywane“ nie jest, bo spełnia tylko te roboty, do których z jednej strony jest obowiązane, a z drugiej strony samo się zgłasza, i że naczelne kierownictwo spraw wojskowych nigdy nadużycia nie dopuści. (*Brawo* z prawicy.)

Co się tyczy tedy domów roboty przymusowej, wyznać muszę, iż uważam je w pierwszym rzędzie za zakłady krajowe (*brawo* z prawicy); kraje bowiem, jeśli się nie mylę, w latach sześćdziesiątych same żądały, aby im zakłady te i administracyę ich pozostawiono. Mamy trzy kategorye krajów: mamy kraje, które same posiadają takie zakłady; kraje, które ponoszą koszta żywności i t. p. dla zakładów innych krajów, i nakoniec kraje, które nic nie czynią (*wesołość*), które więc ani zakładów nie mają, ani nie przyczyniają się do kosztów innych krajów. Budżety krajowe, co prawda, są bardzo obciążone, a ztąd pojmuję, że do pewnego stopnia pomoc skarbowa byłaby słuszna; szczególniej muszę powiedzieć to o Dolnej Austryi, gdyż właśnie tu wielki jest napływ włóczęgów. Rzecz to naturalna; tak wszędzie bywa, gdzie są wielkie miasta i fabryki. Wynika to z natury rzeczy i nie ma w tem bynajmniej zarzutu dla któregobądź kraju lub miasta. Jest to fakt i z faktem tym liczyć się trzeba.

Nie zapuszczając się w szczegóły odnośnych obrad Sejmu dolno-austryackiego na sesyi ostatniej, bo to do sejmu należy, nadmieniam tylko, że rząd dokładnie wziął sprawę tę pod rozwagę i oświadczył się z gotowością — rozumie się pod warunkiem, że się przeprowadzi sprawę konstytucyjnym sposobem w Radzie państwa — przyczyniać się ze skarbu do kosztów założenia domów roboty przymusowej; rząd wymienił nawet kwotę, jakąby mógł się przyczynić, i zdaje się mu, że w ten sposób połowa kosztów byłaby pokrytą. Rozumie się, że wtedy nietylko zakładów roboty przymusowej, lecz i korygendów pilnować trzeba będzie. (Głosy z lewicy: *to rzecz główna*). To rzecz główna! w łacie; ja zgadzam się zupełnie.

Poseł Granitsch wspomniał, że w braku żandarmeryi nakazano wojtowi pewnemu pod osobistą odpowiedzialnością, sprawować policyę miejscową. Nie ma w tem nic sprzecznego z ustawami, że przypomniało się wójtowi obowiązek, ani też w tem, że zwrócono jego uwagę, żeby w razie najazdu cygańskiego dobrał sobie ochotników. Trudno bowiem żądać od gminy, aby przez cały rok utrzymywała stały korpus policyjny jedynie dlatego, że kiedyś zjawi się koczowisko cygańskie, na które potrzeba znaczniejszej siły. W takim wypadku najnaturalniejszy sposób jest ten, że się weźmie kilku mieszkańców i w jak najprostszy sposób zawiadomi żandarmeryę: „Są tu Cyganie!“ bo przy takich okazyach nie ma czasu pisać: „Wielmożny Pan raczy przyjąć zapewnienie“ i t d. (*Wesołość*). Zupełnie zgadzam się z posłem Granitschem, że bardzo to gorliwie i pięknie, i na uznanie zasługuje, gdy mieszkańcy pomagają utrzymać w swojej miejscowości bezpieczeństwo i sprawiają służbę policyjną. Uznaję to najzupełniej, ale nie mogę pozostawić na żandarmeryi zarzutu, że doniosła właściwej władzy, iż jednego z Cyganów postrzelono; albowiem w państwie panującego prawa, Cygan także ma prawo do opieki prawnej (*wesołość*); a nie było można od samego początku wiedzieć, wśród jakich okoliczności i w jaki sposób wypadek ten się wydarzył, więc śledztwo trzeba było wytoczyć. Ileż to razy wydarza się na polowaniu, że kogo postrzelą; wtedy także wytacza się śledztwo, czy, i o ile kto zawinił. Wspomniał też sam poseł Granitsch, że cała sprawa skończyła się po słuszności, że prawu stało się wprawdzie zadość przez skazanie kilku osób na karę, ale aktem łaski najwyższej karę zniesiono. Tylko przy tem obstaję, że żandarmerya w tym wypadku nietylko nie postąpiła sobie nieprawnie, lecz nawet była zobowiązaną zrobić doniesienie, chociaż może żal było żandarmowi, że musi go zrobić przeciw mieszkańcom wsi, dla których pewnie więcej miał sympatyi, niż dla osoby, którą postrzelono. (*Brawo* z prawicy.)

Komisya Izby deputowanych dla uregulownia sprawy kongruy ukończyła już swoje prace, a dep. Jireczek przedłożył już swoje sprawozdanie. Referent dał na wstępie pogląd historyczny na kwestye uposażenia duchowieństwa katolickiego od r. 178? aż do chwili obecnej, poczem rozebrał szczegółowo przedłożenie rządowe i wyłuszczył powody, dla których komisya kongrualna nie mogła przyjąć takowego. Sprawozdawca przedstawił projekt rządowy jako niedostateczny i niezupełny. Niezupełny dlatego, iż przedłożenie nie wstawia żadnej kwoty dla deficyentów, którzy znękani starością i chorowici potrzebują przedewszystkiem pomocy, niedostateczny zaś z tego względu, gdyż w projekcie tym wyznaczono zbyt małe zapomogi dla kleru niższego. Według przedłożenia rządowego przeciętne roczne wsparcie kapłana nie przenosi 11 złr. Sprawozdanie zawiera dalej wnioski obecnej komisyi, która podwyższa przedewszystkiem zapomogi dla administratorów i niższego duchowieństwa, do którego zaliczono także deficyentów. Zapomogi mają być wymierzane według skali biorącej za podstawę lata czynnej służby kapłana, tudzież znaczenie i obszar dotyczącej parafii. Część ostatnia referatu zawiera motywa tudzież zestawienia rachunkowe wydatków, jakie ztąd będzie zmuszonem państwo ponosić. Z obliczenia tego wynika, że wydatki na kongruę powiększyłyby się o 1,200.000 złr., z czego przypadłoby na deficyentów 60.000 zł.

SPRAWY MONARCHII

Presse zamieszcza następujące sprostowanie: „Na sobotniem posiedzeniu Izby deputowanych powiedział dep. Schönerer, iż policya zakazała magistratowi udzielać wsparcia żonom wydalonych robotników. Proszono nas o doniesienie, iż cała ta wiadomość polega na mylnych informacyach. Nie wspominając nic już o tem, że policya nie daje magistratowi żadnych rozkazów ani poleceń, podnieść należy, iż policya udzieliła dotychczas wsparcia 2 żonom wydalonych, a niektórym z nich nawet kilkakrotnie“.

Niemiecko-czescy deputowani Rady państwa odbyli przed dwoma dniami konferencye, dla naradzenia się nad administracyjną ustawą językową dla Czech. Tak przeto — pisze *Fremdenblatt* — porozumienie Niemców z Czechami stało się już przedmiotem poważnej rozwagi. Przekonanie, iż potrzebną koniecznie jest rzeczą położenie raz tamy smutnym rozterkom oddziaływującym niekorzystnie na całe państwo, doprowadziło do ponownej próby, która wiele ma widoków, iż doprowadzi do znośnego przynajmniej porozumienia. Inicyatywa wyszła tym razem od deputowanych niemieckich, którzy przekonali się wreszcie, że nie można dłużej utrzymywać podobnego, jak dzisiejszy, stanu wojennego. Z tego powodu za złe poczytujemy owym narodowo-niemieckim organom, które dzisiaj już stawiają dla akcyi najgorszy prognostyk. Urojenie, iż waśnie narodowościowe są w Austryi stanem normalnym, opanowało do tego stopnia część niemieckiej publicystyki, że przyjmuje z politowaniem wiadomość o akcyi ugodowej. Natomiast dzienniki czeskie, które w pierwszej chwili nie zbyt przyjaźnie zdawały się być usposobione dla rokowań pokojowych, przemawiają zupełnie inaczej od czasu uchwalenia przez klub czeski znanej rezolucyi.

Presse konstatując, iż nowy zwrot w kwestyi czeskiej opanowuje obecnie całą sytuacyę, podnosi z zadowoleniem, że właśnie w ognisku sporu językowego, to jest w Pradze, zbliżenie się Niemców do Czechów znalazło daleko sympatyczniejsze echo niźli w niektórych wiedeńskich biurach dziennikarskich, głuchych na pojednawcze i pokojowe objawy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Polityka gabinetu Ferryego.)

Prezes gabinetu francuskiego Juliusz Ferry rozmawiał w niedzielę z jednym z korespondentów pism zagranicznych i rzekł przy tej sposobności o polityce Francyi w Tonkinie: Po wzięciu Bakninhu uważać można główne zadanie w kwestyi Tonkinu za ukończone. Obecnie idzie już tylko o techniczne szczegóły w celu zabezpieczenia zdobytych pozycyj. Inicyatywa do rozpoczęcia rokowań należy obecnie do Chin, gdyż Francuzi zostawszy panami delty, mogą obecnie zdążać do wytkniętego w Tonkinie celu bez zniecierpliwienia, choćby Chiny chciały ze znaną wschodnią opieszałością prowadzić rokowania Dotychczas nie rozpoczęto nowych negocyacyj. Francya zaś znalazła się w tem szczęśliwem położeniu, że może na nie czekać. — W wewnętrznych stosunkach kraju nie obawia się p. Ferry żadnych zawikłań. Rząd przy każdem postawieniu kwestyi zaufania zyskuje większość ale środkiem tym rzadko kiedy się posługuje. Ile razy natomiast wypadnie głosowanie nad jakim projektem sprzecznie trochę z życzeniami rządu, głosi opozycya, iż rząd poniósł klęskę. Ferry mniema, że gdyby przy każdej drugorzędnego znaczenia sprawie, rząd zważał na niezadowolenie, to żaden rząd nie byłby możliwym. O agitacyach pretendentów mówił Ferry, że nie są dotychczas prowokacyjnemi, że rząd poinformowany jest dokładnie i nie ma najmniejszej obawy jakiego zaburzenia, ponieważ żaden z pretendentów nie posiada wpływu i sympatyi narodu. O ogólnem położeniu i najnowszej konstelacyi politycznej rzekł Ferry, że jeźli ma w istocie na celu utrwalenie pokoju, to Francya życzyć sobie jedynie może, azeby pokój ten potrwał jak najdłużej.

(Zajęcie Bakninhu i armia chińska.)

Wojskowy współpracownik *National Ztg.* pisze o fakcie zajęcia głównej twierdzy Tonkinu:

„Poczytywane dotychczas za ostateczny cel operacyj francuskich zdobycie Bakninhu, przyszło do skutku w takich warunkach pod względem wojskowym, które świadczą, iż wojska mające stawić opór armii francuskiej, są zupełnie niedołężne. Nie mówimy tego bynajmniej w celu zmniejszania zasług armii francuskiej, lecz tylko, aby zwrócić uwagę, jak mało dotychczas przyniosły pożytku wszelkie usiłowania reorganizacyi armii chińskiej i jak bezwładny jest w skutek tego rząd chiński, niebędący w stanie pogróżkom swoim nadać siły odpowiednim czynem, któryby naprawdę urzeczywistniał groźby. Pod Sontayem, jak stwierdzono, większa część wojsk tonkińskich składała się z „czarnych sztandarów“, i te jedynie, dawały odpor u szańców odpolowych, gdy rzeczywiste wojska chińskie gotowały się równocześnie do odwrotu. O ile znamy stosunki, większa część obrońców Bakninhu składała się z regularnych wojsk chińskich, chiński generał był komendantem, a opór przezeń stawiony był najniedołężniejszy w świecie.

Już dawniej zwracaliśmy uwagę, że główna linia operacyjna generała Millota będzie nad Song-can i na samej rzece i że linii Hanoi użyje on tylko w celu demonstracyi. Przypuszczenie to zostało stanowczo potwierdzone faktami i nie trudno je było przewidzieć, bo że Millot postara się wyzyskać linię strategiczną, na której nie było

żadnych przeszkód i zabiegnie linię odwrotu, to było jasne prawie dla każdego, nietylko dla wojskowego. Jasnego tegoj poglądu na sytuacyę brakło tylko, jak się zdaje, samemu generałowi chińskiemu, gdyż jak widzimy z depesz Millota, komendant chiński nic nie przedsięwziął, ażeby ochronić pozycyę pomiędzy miastem a rzeką, a zatem na lewem skrzydle, na stronie swego jedynego odwrotu. On widział tylko ruch od frontu, którym się dał stanowczo wyprowadzić w pole, chociaż to był tylko pozorny atak, a jednak przeciw niemu skierował całą swą główną siłę. Do tego strategicznego i kardynalnego błędu dołączył się tradycyjny zwyczaj Chińczyków, koncentrowania sił swoich w głębi, zamiast na froncie, tak że zawsze można posądzać żołnierzy chińskich, iż milszy im jest głos trąbki do odwrotu, niż do natarcia i wytrwania w walce frontowej. Widzimy w tym wypadku nader zręczne manewry Millota i szczęśliwe rozporządzenia w taktycznem rozstawieniu oddzielnie posuwających się kolumn. O ile dziś już wnosić można, operacye dokonane zostały według nowoczesnych zasad taktyki pod każdym względem wzorowo. Że obecnie, po skonstatowaniu niedołęstwa sił zbrojnych chińskich, Francya rozszerzy swój wpływ o wiele dalej, niż to było jej pierwotnym celem, to rozumie się samo przez się. Jest ona obecnie zmuszona wyzyskać swoje pomyślne położenie wojskowe".

(Bitwa pod Tamanieb.)

Pierwsze doniesienia o bitwie pod Tamanieb były o tyle prawdziwe, że zwiastowały klęskę Osmana Digmy. Zwycięztwo Anglików jednak nie przyszło z taką łatwością jak przedstawiano. Arabi bili się z niesłychanem męztwem, a była chwila, w której się zdawało, że armię generała Grahama spotka ten sam los, który spotkał wyprawę Bakera-baszy. Korpus angielski wyruszył we dwa czworoboki. Frontową linię tworzył każdy pół batalion pułków Jork i Lankaster i pół bataliona szkockiej „czarnej straży". Baterya kartaczownic wraz z żołnierzami marynarki, którzy ją obsługiwali, mieściła się na lewem skrzydle, w centrum znajdowała się baterya dziewięciofuntowa. Drugą linię tworzyli żołnierze marynarki. Drugi czworobok był uszykowany w podobny sposób i prowadził baterye ciągnioną siłą wielbłądów.

Zaledwie wojska te rozpoczęły pochód kiedy nieprzyjaciel ukazał się oddziałami, które się jednak cofnęły przed ogniem nadciągającej kolumny. Żołnierze użyli swej amunicyi, mimo przestróg, w taki sposób, że chmura dymu całkiem osłoniła nieprzyjaciela. Tę chwilę wyzyskali Arabowie do silnego natarcia. Na nogach i rękach podpełzali oni pod osłoną dymu do środka czworoboku i w parę minut potem sprawili wielkie zamieszanie walcząc bronią sieczną. Powstał popłoch, wśród którego brygada marynarska wraz z kartaczownicami została odciętą i musiała się cofnąć, co spowodowało ucieczkę całej brygady. Już ważył się los walki, gdyż Arabowie z dzikim okrzykiem zwycięztwa korzystali z ogólnego zamieszania, ale w tem szarża kawaleryi od skrzydła zdołała atak zatrzymać. Ta chwila wystarczyła, by w szeregach angielskich ład wprowadzić. Żołnierze sformowali się szybko, ale zaledwie stanęli w szyku, gdy Arabowie natarli powtórnie; ale tym razem nie zdołali przełamać szeregów, które powoli wśród walki posuwały się naprzód, a po dwugodzinnej bitwie stracone kartaczownice odzyskano napowrót. Jeden z jaszczyków uprowadzili Arabowie a widząc, że muszą się poddać, zapalili amunicyę, co spowodowało przeszło godzinę trwające pękanie ładunków.

Równocześnie pierwsza brygada toczyła bój zacięty o jakie ćwierć mili dalej. Arabowie rzucili się z niesłychanem męztwem na prawe skrzydło, nie zdołali jednak przełamać kolumny, stojącej pod dowództwem samego generała Grahama. Żołnierze marynarki utrzymywali ogień z wzorowym spokojem. Niepowstrzymanie kroczyła brygada naprzód, a drogę, którą przeszła zasłała setkami trupów arabskich. W końcu uderzyła na nieprzyjaciela z boku i skłoniła go morderczym ogniem do ucieczki. Mała tylko garstka Arabów ukazała się na szczytach wzgórz, nim jednak mogła je przebyć, została zdziesiątkowaną celnemi strzałami. Spoczęły nakoniec wojska, gdy nieprzyjaciel zaczął się zbierać w pobliskiej, dość głębokiej dolinie. Żeby skończyć walkę należało opanować wioskę Tamani, gdzie się znajdował obóz Osmana Digmy. Uskuteczniono to w jednej chwili, Anglicy zajęli wieś mimo oporu Arabów. Znaleziono w namiotach mnóstwo skarbów ze zdobyczy pochodzących i sztandar Osmana Digmy. Przy każdej chacie leżały znaczne zapasy zboża, widocznie więc powstańcy byli pewni, że Anglicy nie zdobędą obozu.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Librantowa, w powiecie nowosądeckim, zapomogi w kwocie 50 zł. na restauracyę szkoły.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: sprawa rozpisania dodatku gminnego do podatku domowo-czynszowego, na cele kwaterunkowe i prośba towarzystwa oświaty ludowej o subwencyę.

— **Stan fundacyj stypendyjnych.** Z nadesłanych nam sprawozdań Wydziału krajowego z zarządu fundacyami stypendyjnemi w roku ubiegłym, dowiadujemy się, że w fundacyi stypendyjnej imienia ś. p. Krzysztofa Czuczawy przyrost wynosi 5 zł. 23 ct. w gotówce i 320 zł. 5 ct. w efektach; w fundacyi stypendyjnej imienia ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego wynosi ubytek w gotówce 247 zł. 73 ct., natomiast przyrost w efektach 930 zł. 18 ct.; a w fundacyi stypendyjnej imienia Mayera Kallira wynosi ubytek w gotówce 50 ct., natomiast przyrost w efektach 55 zł. 78 ct. Stan pierwszej z tych fundacyj z końcem roku 1883 był: 23 zł. 75 ct. w gotówce i 4.256 zł. 11 ct. w efektach; drugiej 173½ zł. 16 ct. w gotówce i 30.248 zł. 83 ct. w efektach; trzeciej 54 zł. 50 ct. w gotówce i 6.825 zł. 57 ct. w efektach.

— **Jubileusz Aszpergerowej.** Dnia 28 b. m. przypada 50-letnia rocznica pracy artystycznej pani Anieli z Kamińskich Aszpergerowej. Pięćdziesiąt lat pracy i zasług.... pięćdziesiąt lat minęło odchwili, gdy młodziutka, szesnastoletnia zaledwie artystka, pełna zapału dla sztuki, ukazała się po raz pierwszy na scenie, której chlubą i ozdobą miała się stać niebawem. Zapał dla sztuki i miłość ojczystej sceny, które w 1834 r. skłoniły młodziutką Anielę Kamińska do obrania artystycznego zawodu, ożywiały ją przez cały ten długi lat szereg niestrudzonej pracy. One to — te dwa uczucia zespolone razem, były dźwignią i natchnieniem jej znakomitego talentu, one to były gwiazdą przewodnią, która wiodła artystkę na wyżyny sztuki, która jej nie dozwalała szukać chwilowego poklasku z uszczerbkiem artystycznej prawdy, która doprowadziła ją w pełni zasług do chwili obecnej, kończącej pięćdziesięciolecie pracy. Chwila ta będzie niewątpliwie chwilą powszechnego uznania. Ci wszyscy, których dłonie tylekroć składały się do oklasków wobec znakomitej gry artystki, do oklasków będących wyrazem najmilszych, niezatartych wrażeń, wywoływanych prawdą i znakomitem tej gry wykończeniem, zjednoczą się niechybnie w tej chwili uprzytomniającej całą zasługę życia poświęconego artystycznej pracy, zjednoczą się, by w należny sposób uznać tę zasługę. A uznanie to jest obowiązkiem podwójnym, tak względem tej, która przez lat pięćdziesiąt była chlubą ojczystej sceny, jak wobec młodego pokolenia artystów, któremu taka zasługa i wytrwałość w pracy winny świecić przykładem, a ogólne ich uznanie będzie niewątpliwie potężną na przyszłość zachętą...

Urodzona w r. 1818 w Warszawie, pani Aszpergerowa, z domu Kamińska, wystąpiła po raz pierwszy dnia 28. marca 1834 r. na scenie teatru „Rozmaitości" w Warszawie w komedyi „Oszukani w miłości". Niezadowolona wszakże z ról nieodpowiednich, jakie nie dozwalały rozpłomienić się iskrze genjuszu młodego, udała się do Wilna, gdzie pod dyrekcyą śp. Aszpergera, w efektownym dramacie „Puszcza pod Hermansztadtem" wystąpieniem, pełnem siły tragicznej, zdobyła sobie natychmiast poklask publiczności. Odtąd datuje się karjera artystki. W Mińsku, zaślubiona Aszpergerowi, debiutami swemi zyskiwała rozgłos w całej Polsce i wkrótce też wróciła na scenę warszawską. Po tryumfalnym popisie w „Rycie Hiszpance", w „Warjatce" i w Fredrowskiej sztuce „Mąż i żona", znakomita przedstawicielka typów heroicznych została zaangażowaną do ról pierwszorzędnych i z wielkiem powodzeniem współzawodniczyła z ówczesną bohaterką sceny stołecznej, śp. Halpertową. W r. 1841 Bogumił Dawizon zawezwał artystkę, pełną zapału dla sztuki, do teatru hr. Skarbka we Lwowie, który wówczas organizowano; pani Aszpergerowa przychyliła się do chlubnego zaproszenia i po przelotnych występach w Starym Teatrze opuściła Warszawę.

We Lwowie rozpoczęła debiuty swe Klarą w „Ślubach panieńskich" i Thisbą w „Angello Malipieri" i odtąd przez lat 43 pani Aszpergerowa pracuje dla sceny Skarbkowskiej. Po r. 1856 wyjeżdżała kilkakrotnie na występy do Warszawy, Krakowa i Poznania, a z tej, wieńcami chwały usłanej drogi, wracała do nas, aby w wielkim szeregu reprezentacyj dramatycznych tworzyć nieśmiertelne typy namiętności ludzkiej. Karjera artystyczna Aszpergerowej jest historyą dramatu w Polsce, a bogaty jej talent odzwierciedlał w sobie wszystkie prądy, jakie panowały na deskach teatralnych. W krótkiej wzmiance kronikarskiej nie możemy oddać należnego hołdu pół-wiekowej pracy tej wielkiej artystki i nie potrzebujemy odżywiać wspomnień o świetnych jej tryumfach w społeczeństwie, które zawsze uchyla czoło przed talentem i pamięta o zasłudze. Potrzebujemy tylko przytoczyć role, jakiemi niespożyta heroina sceny polskiej w ostatnich latach wzbogaciła swój repeitoar. W „Maleku" (matka), w „Swiecie nudów" (księżna), w „Arji i Messalinie" (Arja), w „Daniszewach" (matka), w „Dymitrze Samozwańcu" (carowa), w „Nocy św. Bartłomieja" (Katarzyna Medicis) i t. d. pani Aszpergerowa zawsze stoi na wyżynie siły i sztuki. Dnia 28 b. m., wystąpi ona na swój benefis w „Balladynie" (matka), a dzień ten będzie uroczystością dla całego spułeczeństwa. Aby zaś szerokim kołom publiczności ułatwić ten akt uroczystego uznania, zawiązał się we Lwowie komitet, który pragnie być organem ogółu. W skład tego komitetu wchodzą pp.: Abrahamowicz Adolf, dr. Ćwikliński Ludwik, Dobrzański Jan, dr. Goldman Bernard, Groman Karol, Gubrynowicz Władysław, dr. Horwath Adam, dr. Janowicz, Lubicz Apollo, Krechowiecki Adam, Niedzielski Antoni, Obertyński Stanisław, Pilat Roman, Rewakowicz Henryk, Skorupka Leon, Sawicki Michał, Szmitt Mieczysław i Żminkowski Zygmunt.

— **Drugi wieczorek** towarzystwa muzycznego odbędzie się w piątek, 21 b. m., w sali towarzystwa, gmach teatralny, z uderzeniem godziny siódmej wieczór, pod artystyczną dyrekcyą pana K. Mikulego i z łaskawym współudziałem pana Almy, spiewaka opery. Program jest następujący: 1. J. Haydn. Kwartet smyczkowy (*d dur*) odegrają pp. Wolfsthal, Słomkowski, Kozłowski i Wollmann. 2. J. S. Bach. Fantazya chromatyczna i fuga na fortepian, solo, odegra panna Ludmila Schwarz. 3. *a*) S. Moniuszko „Wiosna"; *b*) Halevy. Arya z opery *Żydówka*, odśpiewa pan Alma. 4. L. H. Viardot. Kwartet fortepianowy „W lecie": *a*) z rana w lesie; *b*) muchy i motyle; *c*) gorąco; *d*) wieczór pod dębem (taniec wieśniaków), odegra na fortepianie panna Krauss, na skrzypcach pan Wolfsthal, na altówce p. Kozłowski i na wiolonczeli p. Wollmann. Biletów można dostać w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień wieczorku przy kasie.

— **Jubileusz Kochanowskiego.** Jak już donosiliśmy przed niedawnym czasem, wydział Koła literackiego zajął się urządzeniem uroczystego obchodu, poświęconego pamięci śpiewaka z Czarnolesia i w tym celu, nabył od dyrekcyi naszego teatru prawo reprezentacyi „Odprawy posłów greckich" na dzień 24 marca. Widowisko to, niezwykłe u nas, urozmaicone nadto będzie produkcyami wokalnemi i muzycznemi, w których wezmą udział najlepsze siły nasze amatorskie i artystyczne. Szczegółowy program podamy jutro, a tymczasem zawiadamiamy, że bilety na to przedstawienie znajdują się już od wczoraj do nabycia w księgarni Gubrynowicza i Schmidta.

— **Z Koła literackiego.** Z powodu przygotowań do uroczystego obchodu trzechsetnej rocznicy śmierci Jana Kochanowskiego, posiedzenia w piątek nie będzie.

— **Teatr.** Dziś, we środę, dnia 19 marca, po raz czwarty *Górą nasi*, komedya w 5 aktach K. Zalewskiego. — Jutro, we czwartek, 20 marca, *Podróż do Afryki*, opera komiczna w 3 aktach Souppego. — W piątek, 21 marca. Na dochód Marcelego Zboińskiego, po raz pierwszy *Samobójstwo (Il suicidio)*, komedya w 5 aktach z włoskiego Pawła Ferrari. — W sobotę, 22 marca, po raz dwunasty *Carmen*, opera w 4 aktach Bizeta, z panną Rossini w roli tytułowej. — W piątek, 28 marca. Benefis i jubileuszowe przedstawienie pani Anieli Aszpergerowej. Przedstawioną będzie *Balladyna* Słowackiego.

— **Pierwsze błyskania** letnie obserwowaliśmy w naszem mieście wczoraj późnym wieczorem, po ciepłym, prawdziwie majowym deszczyku, który padał w ciągu dnia. Dla pp. myśliwych pożądaną zapewne będzie wiadomość, że pierwsza słonka, ubita w okolicy Lwowa, wczoraj pojawiła się na targu tutejszym.

— **Oszust.** Uwija się po mieście jakiś chłopak, prawdopodobnie szewski, a wiedząc, którzy majstrowie szewscy i dla kogo dostarczają obówia, wyłudza je od obywateli. Wczoraj nawiedził dom p. F. K. w Rynku pod l. 34 i fałszywem przedstawieniem, że przysłał go majster szewski Lewicki, wyłudził od służby domowej parę nowych bucików wartości 4 zł.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu Majerowi Okin, z kieszeni portmonetkę z kwotą 12 zł. 66 ct., parą złotych kolczyków wartości 2 zł. i z kartką tutejszego zakładu zastawniczego i kredytow. na srebrny lichtarz. — Aresztowano znanego złodzieja Ludwika Wrońskiego, za wkradanie się do mieszkania p. M. l. 13 ulica Krasickich: Rudolfa Mrok, za kradzież srebrnego zegarka, wartości 20 zł; posługaczkę Maryę Romańczuk, Jana i Teklę małżonków Mikicińskich, za kradzież; Jana Buczkowskiego i Konstantego Terleckiego za cielesne uszkodzenie rolnika, Hryńka Hasiuka, którego skutkiem wywichnięcia nogi oddano do głównego szpitala. — Przesłano tutejszemu magistratowi do depozytu znalezione rzeczy, a to: pierścień z dużym rautem, po obu bokach rytowany, znaleziony dnia 31 stycznia b. r. na Żółkiewskiem; pierścień, mały złoty, gruby, z turkusem, znaleziony dnia 31 stycznia b. r., koło zakładu św. Łazarza; złoty guzik od mankietu, ażurowo wykonany, z czarną emalią i z kwiatkiem złotym na emalii, znaleziony 3 lutego b. r. na Wałach; kolczyki z koralikami i złotą broszę z listkiem z granatową emalią; pled czarny, niebiesko nakrapiany, tudzież woreczki z pieniądzmi, a to: 5 zł. 47½ ct., 4 zł. i 13 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu generał-porucznik Jerzy br. Scotti; w Zurychu profesor uniwersytetu Albin Kaufmann; w Londynie członek Izby panów pułkownik sir Cavendish Spencer Clifford; w Paryżu znakomity muzyk Ernest Doré, brat zmarłego genialnego rysownika Gustawa; Montpellier wicehrabia Falkland, par Anglii, były gubernator Bombaju, przeżywszy lat 81; w Gotha dr. Brehm, redaktor znanego czasopisma geograficznego *Petermanns Mitth.*, oraz almanachu dworskiego; w Londynie baronowa Charlotta Rothschild, matka szefa londyńskiego domu bankowego Nataniela, członka parlamentu angielskiego, oraz Karola Alfreda, c. k. konsula generalnego w stolicy angielskiej. Zmarła była z domu także Rothschildówną, z frankfurckiej linii tej rodziny, a córka jej Leonora wyszła za paryskiego Rothschilda, Alfonsa. Liczyła lat 65.

— **Książę Bismarck** znajdował się w zeszłą środę w wielkiem niebezpieczeństwie. Kiedy wracał z przejażdżki poobiedniej, wypadło mu przebyć tor kolejowy pod Friedrichsruhe. Ponieważ baryera po przejściu pociągu była jeszcze zamknięta, woźnica księcia zeskoczył z kozła, otworzył ją i wjechał na tor. Zaledwie jednak tylne koła powozu minęły szyny, nadleciała pędem lokomotywa; jedna chwila rozstrzygnęła o życiu księcia.

— **Komisya sanitarna**, wysłana przez rząd niemiecki pod kierownictwem dr. Kocha do Egiptu, a następnie do Indyj dla zbadania cholery, udała się obecnie do Goalpary i Darjiling, gdzie ciągle jeszcze sroży się ta zaraza. Po zbadaniu tam różnych objawów cholery, powróci komisya do Niemiec, lecz na przyszłą zimę uda się na nowo na Wschód dla dalszych badań.

— **Skutkiem wybuchu** gazów w kopalni pod Pocahontas, w Ameryce północnej, o którym to wypadku doniósł telegram, utracili życie, wszyscy co do jednego robotnicy, w liczbie 150, których katastrofa zaskoczyła w podziemiach o samej północy.

— **Nielada kradzież.** Z Tyflisu donosi telegram, że na tamtejszej stacyi kolejowej, ukradziono z dwóch wagonów 2.400 pudów, czyli 720 centnarów nafty! Podejrzanym o tę kradzież jest pomocnik naczelnika stacyi.

— **Nowy pałac kryształowy.** Z dzienników angielskich dowiadujemy się, że Londyn wkrótce ma się stać wspanialszym o nowy, na ogromną skalę założony gmach dla rozrywek publicznych, zbudowany na sposób istniejącego już od wielu lat w dzielnicy Sydenham, tak zwanego pałacu kryształowego. Budową zajęło się przedsiębiorstwo „Albert Exhibition Palace Company", a gmach stanąć ma w pobliżu Battersea-parku i służyć będzie przeważnie rozlicznym wystawom sztuk pięknych i przemysłowym, a przytem mieścić będzie stałą galeryę obrazów, według zapewnień wspomnionego przedsiębiorstwa, jedną z najpiękniejszych i najbogatszych w Europie. Dalej zawierać będzie nowy pałac kryształowy w Londynie wspaniałą salę dla produkcyj muzycznych, z uwzględnieniem wszelkich wymagań akustyki zbudowaną, a w niej największe w świecie organy. Budowa, do której użyto materyału dublińskiej wystawy powszechnej z roku 1872, oraz starego pałacu sprawiedliwości w Westminsterze, prowadzona jest tak raźnie, że, jak się zdaje, już pod koniec maja nowy pałac kryształowy stać będzie pod dachem.

— **Nie wolno!** Dziennik *Now. Wremia* opisuje następny wypadek, który się zdarzył niedawno w Charkowie. Na dworcu kolejowym, w sali przeznaczonej dla dam, dostrzeżono wiszącą kobietę. Pomiędzy obecnymi znajdował się przypadkowo student medycyny, który w samobójczyni dostrzegł objawy życia, mianowicie puls bijący jeszcze, jakkolwiek już bardzo słabo. Student naturalnie zażądał, aby samobójczynię zdjęto i oswobodzono jej szyję od duszącego ją sznurka, zapewniając, że nieszczęśliwą przywróci do życia. Scenie tej obecnym był także stacyjny żandarm. W odpowiedzi na domaganie się studenta oświadczył, że aż do zejścia sędziego śledczego trup musi pozostać w takiem położeniu, w jakiem został znaleziony. Żadne perswazye na nic się nie przydały; na wszelkie prośby była odpowiedź: „nie mamy prawa, nie wolno". Zachowanie się żandarma wywołało ogólne oburzenie, ale na nieszczęście publiczność nie odważyła się poprzeć energicznie żądania studenta. Po upływie jakich dziesięciu minut przyszedł dopiero felczer kolejowy, ale rozumie się, nie znalazł już żadnych oznak życia.

— **Lekarki.** Jeden z dzienników rossyjskich donosi, że siostry Raczyńskie, Podolanki, które w jednym z uniwersytetów północno-amerykańskich ukończyły wydział lekarski, wkrótce przybędą do Petersburga, celem złożenia egzaminów w akademii medyko-chirurgicznej i uzyskania prawa praktyki w Rossyi.

KRONIKA SĄDOWA

(Hugo Schenk i towarzysze).

(Dokończenie.)

Wielce dramatycznym momentem rozprawy było spotkanie się w sali sądowej Hugona Schenka z kochanką Emilią Höchsmann i nieszczęśliwą Józefa Ederówną. Obie te biedne ofiary zapamiętałego zbrodniarza, całem swojem zachowaniem się wzbudziły wielkie współczucie między publicznością; jedna i druga mimo okropnych przejść zdają się jeszcze ciągle żywić silne przywiązanie do nikczemnego uwodziciela i mordercy. Emila Höchsmann jest również jedyną niewiastą, w której zbrodniarz kochał się szczerze, i która nie stała na liście ofiar przeznaczonych na rzeź. Na cześć Emilii pisał Hugo wiersze, drukowane obecnie w pismach wiedeńskich, a świadczące o wyższem wykształceniu zbrodniarza. Emilia Höchsmann jest miłą młodą osobą. Twarz łagodna, z której przebija się melancholia i rezygnacya była osłonięta gęstą wolką czarną, gdy Emilia weszła do sali; mimo to dostrzedz można było łzy w oczach, gdy spojrzała na swego kochanka, którego prawdopodobnie nigdy już nie obaczy. Emilia ma zostać matką... uwzględniając więc jej stan, tudzież niezwykłe wzruszenie, uwolnił ją przewodniczący od składania zeznań i odczytał tylko jej zeznania, protokolarne, które w całości przy rozprawie potwierdziła. Poznała się d. 25 kwietnia r. z. z Hugonem, który, od pierwszej chwili, prześladował ją swoja miłością. Trafił jednak na opór uczciwej wówczas dziewczyny i ta okoliczność roznamiętniła go do szaleństwa. Używał najrozmaitszych sposobów i sztuczek ażeby Emilię nakłonić do poddania się jego woli a gdy takowe nie skutkowały, zwabił Emilię do pewnego hotelu i tutaj zamierzał użyć gwałtu. Plan nie powiódł się, Emilia uciekła z zasadzki i wówczas napisał do niej Hugo list, donoszący, że z rozpaczy zażył trucizny i że już jedną nogą był w grobie; uratowała go od śmierci zręczność lekarza. Ta mistyfikacya poskutkowała. Emilia stała się jego kochanką. Bardzo charakterystycznym szczegółem jest list pisany do Emilii przez Hugona z Weisskirchen, w kilkanaście minut po zamordowaniu J. Timal przepełniony najczulszemi wyrazami, a nazajutrz po tem morderstwie poszedł zbrodniarz, z Emilią do teatru, poczem wyjechał z nią do Melk; od tej chwili zapanowały między kochankami bliższe stosunki. Złoczyńca uwodził ofiarę najrozmaitszemi obietnicami, między innemi zapewnił ją, że właściwie jest księciem Wielopolskim i że musi wyjechać do Cincinnati, gdzie ma zamożnego wuja, który ma mu zapłacić 20.000 zł. Wyjechał też istotnie, ale nie do Cincinnati, lecz do Krumnussbaum, gdzie zamordował Katarzynę Timal. Z tej wyprawy przywiół 500 zł., a wobec Emilii tłómaczył się tem, iż wujaszek jest sknerą i dał tylko 500 zł.

Höchsmann, po stwierdzeniu powyższych szczegółów, chciała wyjść z sali, ale w połowie drogi zwróciła się ku Hugonowi, i szybkiem krokiem zbliżyła się do niego, aby podać mu rękę. Schenk, na którego twarzy malowała się namiętność i zadowolenie wyciągnął do niej rękę, ale przewodniczący przeszkodził uściskowi następującemi słowy: „Nie zbliżaj się pani do niego, strzeż się przed uściskiem tego człowieka“. Emilia zapłakała rzewnie i wyszła z sali.

Jeszcze dramatyczniej wypadła scena spotkania się z Józefą Ederówną, która, jak wiadomo, została za kradzież skazaną na trzyletnie ciężkie więzienie. Podała ona znane szczegóły, tyczące się kradzieży u p. Jadwigi Malfatti, kradzieży, popełnionej jedynie za namową H. Schenka. Cierpienia moralne zniszczyły zupełnie zdrowie tej młodej osoby. Schenk nakłaniał ją do dalszych kradzieży, poczem miał ją w styczniu r. b. zamordować; był już nawet dzień oznaczony, w którym Ederówna miała pożegnać się z tym światem, ale na jej szczęście, czy nieszczęście schwytano szajkę morderców przed wykonaniem ułożonego planu.

Ostatnią zbrodnią było zamordowanie Rozalii Ferenczy; Hugo Schenk tak opowiada to krwawe zdarzenie: Ferenczy naglila do zawarcia związków małżeńskich; nie było już dla mnie wyjścia, to też postanowiłem ją zamordować. Na domiar złego zaczął mi Schlossarek grozić wyjawieniem wszelkich naszych tajemnic, jeżeli w jak najkrótszym czasie nie zatrudnię go tak, iżby miał jaki dochód. Wykonanie zbrodni musiałem mimo to odłożyć, albowiem Ferenczy zgubiła dokument, potrzebny do podjęcia pieniędzy z kasy oszczędności. Dopiero dnia 21 grudnia r. z. byłem w posiadaniu tego dokumentu i natychmiast postanowiłem wykonać plan dawniej już ułożony. Już przedtem szukaliśmy stosownego miejsca do wykonania zbrodni i w tym celu jeździliśmy do Ołomuńca, Przerowa i t. d., ale Karol Schenk oświadczył, że najstosowniejszem miejscem będzie Preszburg, gdzie jest pełno wody. Dnia 29 grudnia r. z. wyjechaliśmy tedy do tego miasta. W karczmie, do której zajechaliśmy, spożyłem jeszcze kolacyę z Ferenczy, a następnie ja, Karol i Schlossarek, tudzież Ferenczy, udaliśmy się w drogę, na upatrzone miejsce. Ferenczy była przekonaną, że idzie do ślubu... Droga prowadziła nad brzegiem Dunaju, przez zarośla; ja szedłem naprzód, za mną Ferenczy, a za nią Schlossarek. Gdyśmy się zbliżyli do miejsca upatrzonego (wilczy dół), usłyszałem silne uderzenie. Ferenczy padła na ziemię, nie wydawszy nawet jęku; Schlossarek ciął ją silnie po głowie siekierą przygotowaną. Widziałem potem, jak Schlossarek przeszukiwał jej kieszenie, poleciłem mu bowiem zabrać złoty zegarek; niestety nie znaleźliśmy zegarka; natomiast zabrał Schlossarek kolczyki złote. Następnie wyciął Schlossarek gałęź i używając jej jako dźwigni, zepchnął zwłoki Ferenczy do Dunaju. Zapaliłem potem latarkę i rozpoczęliśmy poszukiwania za zegarkiem, w mniemaniu, że Rozalia zgubiła go po drodze; nie odniosły one żadnego skutku.

Oskarżony Schlossarek przyznaje, że pisał do H. Schenka listy z groźbami, „domagając się roboty“. W odpowiedzi oznajmił mu H. Schenk, że „jest interes, który przyniesie 450 złr.“ a tym interesem jest: „R. Ferenczy“. Opowiada dalej złoczyńca, jak wspólnie z H. Schenkiem czynił poszukiwania za miejscem odpowiedniem do popełnienia zbrodni; upatrzono takie miejsce w Mölk, ale tam nie mógł się pokazywać Hugo, bo czyniono za nim poszukiwania, u tamtejszego złotnika zostawił on pierścień z brylantem, pochodzący z kradzieży u p. Malfatti, kazał wyjąć brylant a wsadzić szkło; to zwróciło uwagę złotnika, który o wypadku zawiadomił sąd. Delegowany sędzia przytrzymał nawet H. Schenka na peronie, ale puścił go na wolność, gdy się tenże wykazał permanentką kolejową, iż jest inżynierem kolejowym. Sam akt morderstwa opisuje ten złoczyńca zgodnie z zeznaniami H. Schenka, dodaje tylko, że także H. Schenk uderzył Ferenczy kilka razy siekierą po głowie.

Zwłok nieszczęśliwej ofiary nie znaleziono, ale natomiast wydobyto z wody jej suknie; mordercy czyniąc poszukiwania za zegarkiem, porozdzierali odzież na zwłokach.

Karol Schenk przyznaje, że nosił do Ferenczy listy od Hugona; że wiedział, co ją czeka; że przechowywał jej kufer z rzeczami; że poddał swemu bratu myśl zamordowania Ferenczy pod Preszburgiem i że po zamordowaniu Ferenczy zastawił jej rzeczy; w samym akcie morderstwa nie brał udziału. Po czynie dokonanym wszyscy trzej mordercy powrócili do Wiednia i zakwaterowali się do Karola Schenka.

Świadek Franciszek Poper, u którego służyła Ferenczy, zeznał, że dowiedziawszy się od Rozalii, iż wychodzi za mąż za „inżyniera Karola Schenka“, i na wyraźną jej prośbę, dowiadywał się w biurach, co to za człowiek, ten inżynier, i wszędzie dano mu jak najkorzystniejszą opinię o nim.

Świadek Hotze, u której H. Schenk najął mieszkanie dla Ferenczy, jako rzekomej swej siostry, zeznała, że Schenk przedstawił się jej jako dyrektor kolejowy; później dowiedziała się Hotze od samej Ferenczy, że Schenk jest jej narzeczonym. Biedna dziewczyna była zakochaną w zbrodniarzu. D. 26 grudnia przywiózł jej H. Schenk z jakiejś wycieczki naramiennik kosztowny, wysadzany perłami. (Pochodził on z kradzieży u p. Malfatti). Wyjeżdżając z Wiednia od p. Hotze, nie wiedziała właściwie Ferenczy dokąd jedzie, twierdziła tylko, że jedzie prawdopodobnie do ciotki H. Schenka.

Z dalszych zeznań świadków podnieść wypada tylko zeznania pewnego młodego chłopaka z pod Preszburga, który utrzymuje, że nad brzegiem Dunaju słyszał krzyk i wołania o pomoc, w dniu, w którym mordowano Ferenczy.

Po wysłuchaniu świadków i wyjaśnieniu wszystkich faktów zbrodniczych, nadmienił jeszcze p. przewodniczący, że w aktach jest spory pakiet listów pisanych do H. Schenka przez dziewczęta przezeń uwiedzione. Pomiędzy innemi nawiązał on stosunki z niejaką F. H., u której przepędzał noce po każdem dokonanem morderstwie. Po zamordowaniu Ferenczy, spędził bardzo wesoło noc u wymienionej F. H. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wszystkie te dziewczęta, a było ich jeszcze ośm, czekał taki sam los, jak obie Timal, Ketterl i Ferenczy.

Na ten zarzut odpowiada H. Schenk, że miał znacznie więcej stosunków i znajomości i że z łatwością mógł popełnić nierównie więcej morderstw, gdyby istotnie miał upodobanie w tem rzemiośle; przeciwnie, czuł on wstręt, ale do czynu nakłaniał go zawsze Schlossarek.

Po skończonem postępowaniu dowodowem rozpoczęły się wywody stron.

Łatwe zadanie miał oskarżyciel publiczny, dr. Pelser; mniej łatwe miał obrońca H. Schenka, dr. Swoboda, który klienta swego nazwał psychologiczną zagadką i wygłosił zdanie, „że gdyby nie było Schlossareka, nie byłoby także H. Schenka.“ Obrońca Schlossareka, dr. Lichtenstein i obrońca Karola Schenka, dr. Steger, a zwłaszcza ostatni, rozwinął piękny talent krasomowczy, ale niestety, jak sam przyznał, w obronie sprawy już z góry przegranej.

Hugo Schenk, wysłuchawszy wywodów dr. Stegera, z pozą teatralną i pełną pretensyonalności, podziękował mu za gorące zajęcie się sprawą jego brata.

Wyrok podaliśmy już wczoraj.

OSTATNIA POCZTA

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej Izby deputowanych obradowano dalej nad przedłożeniem o galicyjskim funduszu indemnizacyjnym. Pierwszy zabrał głos p. minister dr. Ziemiałkowski, aby na podstawie różnych rozporządzeń i patentów dowieść, iż państwo ma obowiązek udzielić odszkodowania indemnizacyjnego, co też uznanem zostało na konferencyi ministerstwa Giskry-Herbsta. O podarku na rzecz Galicyi nie może być przeto mowy, a to tem mniej, iż kraj ten wziął na siebie różne zobowiązania. Galicya nie prosiła nigdy o zaliczki, i już w r. 1861 protestowała przeciw żądaniom zwrotu sum jej zaliczonych. W tym samym duchu przemówił także dep. dr. Czerkawski. Dep. Zotta oświadczył, iż będzie głosował za przedłożeniem i wyraził życzenie, aby dług indemnizacyjny Bukowiny, wynoszący dziewięć milionów, był w ten sam sposób uregulowany, jak dług Galicyi. Wniósł on rezolucyę, wzywającą rząd do rozpoczęcia w tej mierze rokowań z bukowińskim rządem krajowym. Dep. Sturm ubolewał, że w kwestyi tej postawiono interesa krajowe po nad interesa państwa. Dla mowcy decydującem jest Najw. rozporządzenie z r. 1857, w którem jest mowa wyraźnie o „bezprocentowych zaliczkach“. Prawne to stanowisko uznało także obecne ministerstwo, gdyż w przedkładanych przez niego budżetach jest zawsze tylko mowa o zaliczkach dla Galicyi. Po przemówieniu dep. Gniewosza odroczono rozprawy do piątku.

Centralna komisya dla szkół przemysłowych ma zebrać się znowu w Wiedniu w miesiącu maju b. r.

Konferencya niemiecko-czeskich deputowanych, w sprawie poruszonej przez dr. Russa i dr. Herbsta ugody z Czechami, nie przyniosła wbrew oczekiwaniom dodatniego rezultatu. Zebranie uchwaliło przejść do porządku dziennego nad propopozycyami dep. Russa, gdyż zdaniem większości obecna chwila nie nadaje się bynajmniej do podobnych eksperymentów.

Z Tryestu telegrafują pod dniem 17 b. m. Dzisiaj o godzinie 9 wieczorem przed gmachem namiestnictwa eksplodowała z wielkim hukiem petarda. Sprawcy nie wyśledzono.

Ban Kroacyi, hr. Kuen-Herdervary, który przez dni kilka bawił w Peszcie w sprawie naradzenia się co do terminu zwołania sejmu kroackiego, powrócił przedwczoraj do Zagrzebia.

Z Warszawy telegrafują (pocztą do granicy) do *Dziennika Poznańskiego*: „Rewizye i aresztowania rozpoczęte, jak wam doniosłem przed dwoma tygodniami, trwają dotąd bez przerwy. Co noc odbywa się po kilkadziesiąt rewizyj, owocem których jest zawsze kilka aresztowań. W nocy, z piątku na sobotę, aresztowano 50 osób. W hotelu Niemieckim zatrzymano kilka osób.

Stróże domów, na wszystkich bez wyjątku ulicach, otrzymali rozkaz, surowo dotąd przestrzegany, ażeby noc całą przepędzali przed swojemi domami, nikogo nieznajomego do wnętrza nie wpuszczając. Zarządy znowu hotelowe i rządcy domów dostali zlecenie zawiadamiania policyi o każdym przyjezdnym wraz ze wskazaniem miejscowości, zkąd przybył i imion rodziców. Na ulicach kręci się niezwykła ilość milicyi i policyantów.

Jakaby była przyczyna tych rewizyj i aresztowań, dostatecznie pewnem nie jest. W mieście rozeszła się tylko pogłoska o Degajewie, który pod fałszywym paszportem z Petersburga zdołał niby podejść policyę warszawską i uzyskać paszport za granicę. Działo się to, jakoby przed trzema tygodniami.

Otóż opinia miejscowa głosi, że policya przypuszcza, iż Degajew dotąd pozostaje w Warszawie, i że dzisiejsze rewizye mają na celu ujęcie zabójcy Sudejkina“.

Według depesz petersburskich, projekt nowej ustawy o konsulach zagranicznych został już ostatecznie wygotowanym i po przejrzeniu przez radę ministrów, będzie odesłanym do zatwierdzenia radzie państwa.

Litewski eparchialny konsystorz, jak się dowiadują *Petersburskija Wiedomosti*, wydał rozporządzenie, aby przy każdej cerkwi parafialnej w miasteczkach, osadach i wsiach kraju północno-zachodniego, gdzie nie ma szkół początkowych, zostających pod zarządem ministerstwa oświecenia, otwierane były szkoły cerkiewno-parafialne, oraz ich oddziały stałe i przenośne. Szkoły te mają być zakładane w osadach, w obrębie których jest 70 mieszkańców obojej płci.

Z powodu niedawnej śmierci arcybiskupa Antoniego Zubko, *Nowoje Wremja* wylicza pozostałych przy życiu duchownych prawosławnych, którzy wzięli czynny udział w „nawróceniu“ na prawosławie w dniu 29ym marca roku 1839 półtora miliona unitów. Są nimi: Prokop Dobrochotow, niegdyś profesor litewskiego seminaryum, obecnie biskup ołomicki, dalej doktor teologii Michał Gołubowicz, niegdyś inspektor seminaryum litewskiego, następnie biskup piński, brzeski, a obecnie arcybiskup miński i bobrujski, — Platon, obecnie metropolita kijowski i halicki, niegdyś wikaryusz kowieński, najbliższy współpracownik Siemaszki w organizacyi ówczesnej prawosławnej litewskiej dyecezyi i nareszcie Izydor, obecnie metropolita petersburski, a w r. 1837 biskup połocki i wileński. Przyjmował on czynny udział w reorganizacyi dyecezyi w duchu nauk i obrzędów kościoła prawosławnego.

Z Rzymu donoszą do *Polit. Corr.* że pomiędzy życzeniami nadesłanemi królowi Humbertowi z powodu rocznicy jego urodzin, przypadającej d. 14 b. m. odznaczał się niezwykłym tonem serdecznym telegram Najj. Cesarza austryackiego, tudzież depesze cesarza niemieckiego i królowej angielskiej.

We Francyi jedynym przedmiotem zajęcia ogólnego w tej chwili jest Tonkin. Co do wyzyskania szczęśliwej sytuacyi, zapatrywania są nader sprzeczne. W Paryżu obiegała w niedzielę pogłoska, że w ministerstwie wybuchło rozdwojenie z powodu zagadnienia, jak obecnie traktować sprawę Tonkinu. W stolicy nie przyjęto wiadomości o zwycięstwie z takim zapałem, jak na prowincyi, gdyż dzienniki stołeczne posuwają się w żądaniach zbyt daleko i żądają stanowczego upokorzenia Chin. „Na prowincyi wiadomość o zajęciu Bakninhu dała powód do objawów patryotycznych.

Republique Franc. popiera stanowczo żądanie zajęcia wszystkich strategicznych punktów u północnych granic Tonkinu. Dzienniki radykalne wyrażają obawy długiej wojny. *Justice*, organ p. Clemenceau nie wierzy w rychłe ukończenie sprawy, pomimo chwilowej klęski Chińczyków, widzi tylko większe koszta na przyszłość, któremi republika zostanie obarczona.

France donosi, że Papież usiłuje skłonić dwór madrycki do zawarcia przymierza z Francyą, któraby miało na celu głównie kolonialną politykę obu tych państw.

Daily News twierdzą, że przesilenie gabinetowe w Anglii nie minęło jeszcze jakkolwiek chwilowo zażegnanem zostało. Pogłoska o ustąpieniu Gladstona rozeszła się najprzód na giełdzie. Źródłem jej ma być skłanianie się Gladstona do rozwiązania parlamentu, wobec małej, obecnie w istocie nader małej większości. Lecz niebezpieczeństwo grozi ministerstwu nie ze strony Izby, lecz kryje się w łonie gabinetu, w którym panuje w samej rzeczy rozdwojenie w najważniejszej dziś kwestyi egipsko-sudańskiej. Za fakt niewątpliwy podają, że Gladstone opiera się życzeniu Hartingtona, który jest za jawnem proklamowaniem protektoratu nad Egiptem.

Korespondent z widowni wojny w Sudanie do *Daily Telegraph* donosi, że dowództwo wojsk angielskich pod Tamanieb było nader niedołężne, na co sarkali żołnierze, widząc całkiem niepotrzebne straty.

Według *Berliner Politische Nachrichten* rząd szwajcarski zaostrzył ponownie przepisy co do nabywania przez cudzoziemców prawa obywatelstwa w Szwajcaryi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Sokal, 18 marca. (*Tel. pryw.*) Dziś o godzinie 5 po południu przybył tu z Jarosławia pierwszy pociąg kolei Jarosławsko-Sokalskiej.

Wiedeń, 19go marca. W Izbie deputowanych, z powodu rozpraw nad budżetem oświecenia publicznego, odpowiada minister oświecenia na wywody i życzenia kilku mowców. Minister oświadcza, że nie chce natychmiast wdawać się w szczegóły, lecz poczyni tylko niektóre sprostowania. Z powodu wzmiankowanych zajść w uniwersytecie wiedeńskim wdrożono śledztwo dyscyplinarne, którego wynik nie kwalifikuje się jeszcze w całej rozciągłości do ogłoszenia publicznego, i dlatego zakomunikowanym być nie może. Minister musi podnieść z naciskiem, że administracya spraw oświaty pełniła swój obowiązek ściśle w każdem stadyum poruszonej sprawy. Co do rozdzielenia 38.000 złr. na cele szkół ludowych Tyrolu, postąpi rząd z pewnością prawidłowo, nie kierując się bynajmniej politycznemi względami. Następnie odpowiadał minister na zarzuty podniesione co do wykonania regulaminu noweli szkolnej. Wywodził, że rozporządzenie jest z jednej strony bezwzględnie legalne, a z drugiej odpowiada w zupełności stosunkom faktycznym. Przeciwko zarzutom o nierównem traktowaniu przy urządzaniu szkół niemiecko-czeskich występuje minister stanowczo i podnosi, że władze trzymają się ściśle istniejących ustaw i rozporządzeń. Byłoby rzeczą szkodliwą podkopywać naukę przemysłową, gdyż celem jej jest, przez organiczne połączenie sztuki z przemysłem w ogóle, podnieść go na wyższy poziom. Rząd pod tym względem nie ustanie w pracy, ani nie pozwoli wyprzedzić się przez inne państwa. Minister występuje w końcu przeciw zarzutom Weitlofa, Heilsberga i mniema wbrew twierdzeniom Heilsberga, że administracya spraw oświaty znajduje się na dobrej drodze. (*Żywe oklaski.*)

Praga, 19 marca. (*Tel. pryw.*) Dobrze poinformowany korespondent wiedeński *Politik* twierdzi, że przedwczorajsza konferencya niemiecko czeskich deputowanych nie była ostatnią. Wkrótce musi się okazać, czy przyjaciołom pokoju nie powiedzie się zdobyć ostatecznej przewagi.

Tetschen, 19 marca. (*Tel. pry.*) (Djeczin w Czechach, w obwod. litomierzyckim), Zmowa robotników przybiera coraz większe rozmiary. Przeszło 24 fabryk stanęło, a około 7000 robotników świątkuje. Starostwo w Teresienstacie (Terezin) zarekwirowało siły wojskowe, gdyż znaleziono listy z pogróżkami. Tkacze w fabryce Leona w Wernstadt opuścili warsztaty. Robotnicy fabryki guzików w Bodenbach powrócili do pracy. Zebranie właścicieli fabryk i deputowanych robotniczych, odbyte w magistracie, było bezowocnem. Robotnicy nie chcieli się zgodzić na propozycye właścicieli fabryk.

Berlin, 19 marca. Wśród obrad nad przedłożeniem marynarki, mowcy wszystkich stronnictw wyrazili się z uznaniem dla zarządu marynarki. Generał Caprivi podziękował za okazane marynarce sympatye i poparcie.

Petersburg, 19 marca. (*Tel. pr.*) Ponieważ coraz więcej prawdopodobnem jest przypuszczenie, iż państwa zachodnio-europejskie ograniczą prawo azylu, przeto kilku znanych terorystów oświadczyło gotowość poddania się rządowi rossyjskiemu i zerwania z propagandą anarchistyczną W tym też duchu podali prośbę o ułaskawienie.

Liberalny dziennikarz rossyjski Robert Iliicz został wydalony z powodu krytyki brutalnego postępowania niższych organów policyjnych.

Belgrad, 19 marca. Król mianował byłego ministra skarbu Spasica gubernatorem nowo utworzonego banku serbskiego.

Paryż, 18 marca. (*Tel. pryw.*) Rocznica ogłoszenia komuny minęła spokojnie. Na grobach poległych komunistów złożono wieńce. Grobowca Thiersa strzegło 12 policyantów. Na balustradzie nieznana ręka wypisała: „wampir". Napis ten usunięto dopiero o godzinie 5 wieczorem. W godzinach południowych zarządzono nadzwyczajne środki ostrożności. W koszarach stało wojsko gotowe w każdej chwili do pochodu. Zdaje się, że zarządzenia te spowodowały przewódców anarchistycznych do zaniechania zgromadzenia pod gołem niebem. W Belleville odbył się wieczorem wielki bankiet.

Paryż, 19 marca. Wczoraj wieczorem nastąpiła straszna eksplozya gazu w handlu wina na rogu ulicy *Saint-Denis* i bulwaru *Bonnenouvelle*. Ośm osób odniosło cieżkie uszkodzenie, między temi komisarz policyi, który przybył dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie podobnej katastrofy, jaka wydarzyła się tego samego dnia rano w sąsiednim sklepie. Kilka osób jest mniej ciężko rannych.

Paryż, 19 marca. Orłow wyjechał do Berlina, dla wręczenia swych listów uwierzytelniających. Powróci jeszcze do Paryża, i opuści swoją dotychczasową posadę stanowczo 15 kwietnia.

Paryż, 19go marca. Dotychczas Chiny nie uczyniły rządowi francuskiemu żadnych przedstawień. Według otrzymanych doniesień, rząd chiński upadł bardzo na duchu i pragnie pokoju.

Paryż, 19 marca. Nigdzie nie było objawów publicznej manifestacyi z powodu rocznicy ogłoszenia komuny. Tylko wieczorem odbyło się kilka bankietów.

Zaprzeczają doniesieniu, jakoby minister wojny miał wkrótce odbyć podróż inspekcyjną wzdłuż granicy wschodniej.

Izba deputowanych przyjęła 396 głosami przeciw 109 głosom całą ustawę o nauce elementarnej.

Paryż, 19 marca. Wczoraj wieczorem w kilku dzielnicach odbyły się bankiety, na których przemawiano w sposób gwałtowny. Porządek nie został nigdzie zakłócony.

W czasie eksplozyi gazu w handlu win, przy ulicy *Saint-Denis*, dwie osoby zostały zabite a 21 rannych.

Rep. Franç. pisze, iż jedyną podstawę dla rokowań z Chinami może tworzyć obecnie wynagrodzenie szkód wojennych i przewaga Francyi nad całym Tonkinem.

Paryż, 19 marca. Depesza Miltona donosi o zupełnej derucie Chińczyków. Wojska francuskie ścigały Chińczyków z jednej strony aż do Thainghuyen, z drugiej do połowy drogi prowadzącej do Langsonu. Dalsze ściganie zdawało się zbytecznem i bez korzyści. Milton utrzymuje fort Phalong jako wysuniętą przeciw nieprzyjacielowi pozycyę.

Rzym, 19 marca. W zebraniu członków należących do większości Izby wzięło udział 189 deputowanych. Depretis oznajmił, iż w miejsce Fariniego proponuje na prezydenta Izby Coppinosa i czyni z tego wyboru kwestyę gabinetową.

Londyn, 19 marca. W Izbie gmin oświadczył Hartington: Hewett doniósł telegrafem, że dla tego wydał proklamacyę przeciw Osman-Digmie, gdyż tenże kazał zamordować dwóch jego posłańców. Rząd nie zamierza ani cofnąć proklamacyi ani odwołać Hewetta.

Ostatnia depesza Gordona ma datę 11 b. m.

Londyn, 19 marca. Zostanie tu zorganizowaną tajna policya dla śledzenia i paraliżowania działań anarchistów. Działać ona będzie w porozumieniu z policyą innych państw europejskich i będzie miała charakter międzynarodowy.

Madryt, 19 marca. Policya poszukuje generała Hidalgo. Według dzienników ministeryalnych, wykryty zamiar zawiązania sprzysiężenia jest bez znaczenia. Minister oświadczył, że karać będzie jak najsurowiej najdrobniejszy nawet objaw niesubordynacyi. Aresztowano generała Terrera, który raz już brał udział w powstaniu, wybuchłem w r. 1873 w Kartaginie. Aresztowano także kilku innych generałów.

Rzym, 19 marca. Pentarchiści (zjednoczona opozycya) proklamowali kandydaturę Cairoliego na prezydenta Izby.

Bukareszt, 19 marca. Pogłoski o zmianach gabinetowych są zupełnie nieuzasadnione. Ani z posłem rumuńskim w Londynie Ghiką, ani z żadną inną osobistością polityczną nie zawiązano odnośnych rokowań.

Rzym, 19 marca. *Moniteur de Rome* donosi: Wkrótce zostanie ogłoszonym okólnik Propagandy wiary w sprawie przeniesienia za granicę administracyjnej siedziby instytucyi co do darowizn i bogactw.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

NADESŁANE.

Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. ojca naszego, Antoniego Sklepińskiego, składają serdeczne: „Bóg zapłać". (1765)

Pozostałe dzieci.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 18 marca 1884.

		płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	297	50	300	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		173		176	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		297	—	302	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		250	—	255	—
2. List. zast. za 10 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bieżącego kupona	99	50	100	50
„ „ „ 4 pr. w. a.		90	50	91	75
„ „ „ 5 pr. okresowe		99	50	100	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.		86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	25	102	25
„ „ „ 5 pr. w. a.		97	40	98	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	bez kupona	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.		—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	50	100	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.		90	—	91	—
5. Losy miasta Krakowa		17	—	19	—
„ „ Stanisławowa		22	50	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	61	5	71
Dukat cesarski		5	63	5	73
Napoleondor		9	57	9	67
Półimperyał		9	86	9	96
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	$19^1/_2$	1	$21^1/_2$
100 marek niemieckich		58	85	59	70
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 14 marca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	79.75	79.90
luty-sierpień	79.75	79.90
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	80.90	81.05
kwiecień-październik	81.—	81.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123.75	124.25
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	136.—	136.50
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.50	145.—
„ „ 1864 po 100 złr.	170.—	170.25
„ „ 1864 po 50 złr.	170.—	170.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.50	150.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.30	95.45
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	102.10	102.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	99.80	100.30
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	1 0.—	100.50
Węgier	100.70	101.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.25	116.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	323.60	325.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	800.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	844.—	846.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	567.—	569.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	230.50	231.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2707.—	2712.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	299.—	299.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	173.75	174.50
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317.25	317.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.60	144.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	166.50	167.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	96.30	96.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98.	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.75	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.20	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.85	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.40	97.70
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.25	105.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	100.75	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.70	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.40	96.70
z r. 1867	101.—	102.—
z r. 1868	97.80	98.30
z r. 1872	97.2	97.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.90	98.30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.—	174.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.—	111.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.—	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.50	38.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12.50	12.80
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.50	6.65
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	53.—	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.50	121.60
Paryż za 100 fr.	48.10.—	48.15.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.70.—	5.72.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.61.—	9.62.—
Rossyjski imperyał	9.88.—	9.90.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 18 marca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	75
„ „ „ w srebrze	80	90
Renta w złocie	102	20
5 prc. austr. renta marcowa	95	25
Akcye banku wiedeńskiego	845	—
„ „ kredytowego	324	50
Londyn	121	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$61^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	69
100 marek niemieckich	59	20

Licytacye.

L. 743. (1720 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości iż celem zaspokojenia kwoty 5000 złr. wa. z pn z większej sumy 6300 zł. w. a pochodzącej publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk 385 w Rohatynie położonej Józefa Ignacego Dezyderyusza 3 im. Witosławskiego własnej na rzecz Tadeusza Wasylewskiego jako cessyonaryusza w tymże sądzie na dniu 15 kwietnia i 15 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 5862 złr. 90 ct. wadyum 586 złr. 29 ct.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania tej realności nakoniec ekstrakt tabularny można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Gdyby realność na powyższych 2 terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających termin na dzień 16 maja 1884 o godzinie 10 rano.

Rohatyn, dnia 31 stycznia 1884.

L. 4244. (1762 1—3)

Wojniłowski ck sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w sprawie Szymona Hochweisa przeciw Iwanowi Bełej Petrow pto 200 złr wa. z pn. przedsięweźmie dnia 31 marca i 28 kwietnia 1884 każdym razem o godzinie 9 przed południem w tusądowym budynku egzekucyjną sprzedaż jednej niewydzielonej połowy posiadłości wykazem hip. nr. 90 i całej wykazem hip. nr. 91 księgi gruntowej dla gminy Wojniłów objętej Iwana Bełeja Petrow własnych posiadłości, z tem, że posiadłości te przy powyższych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane zostaną.

Cenę wywołania obu tych razem sprzedać się mających posiadłości wynosi 857 zł. 50 ct. wa. wadyum zaś gotówką złożyć się mające 86 zł. wa.

Gdyby realności te przy tych dwóch terminach za cenę szacunkową sprzedane być nie mogły, wyznacza się równocześnie do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 26 maja 1884 o godzinie 9 przed południem, na który się wszystkich wierzycieli hipotecznych do tutejszego sądu pod tym rygorem wzywa, że niestający wierzyciele uważani będą za przystępujących do wniosków większości tych którzy stanęli.

Ekstrakta tabularne, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O treści tej uchwały zawiadamia się Iwana Bełeja Petrow, Szymona Hochweisa, c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Kałuszu i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 15 lutego 1883 na sprzedać się mających posiadłościach prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, na ręce równocześnie dla nich ustanowionego kuratora p. Michała Kolbreckiego w Wojniłowie.

Wojniłów, 10 listopada 1883.

L. 17656. (1754 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Walkera 500 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk 17 w Bykowie wykazem hip. 129 księgi gruntowej gminy Bykowa objętej dłużnika Mikołaja Hliwki własnej i połowy realności pod l. k. 15 w Bykowie wykazem hipot. 108 tej księgi objętej Jana Kołodzieja własnej, nakoniec części pochodzącej z realności pod l. k 15 w Bykowie wykazem hip. 141 tej samej księgi gruntowej objętej tegoż dłużnika Jana Kołodzieja własnej w dniu 23 kwietnia, 23 maja i 23 czerwca 1884, zawsze o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa mianowicie realności pod l. 17 w kwocie 2835 zł. a części realności pod l. 15 na kwotę 1835 złr. wyprowadzona Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności i wyciągi tabularne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Rosenbach.

Z c. k. sądu pow. miejs. deleg.

Przemyśl, 7 listopada 1883.

L. 1355. (1151 1—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowkki ogłasza, iż w dniach 23 maja, 27 czerwca i 12 sierpnia 1884, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 12 rep. 93 w Niechobrzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Wojciecha Gajdka własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie tytułem:

reszty 7 raty dnia 1 lutego 1880 płatnej 37 złr. 12 ct;

9 pr. zwłoki od 1 lutego 1880 do dnia zapłaty 8 raty z dnia 1 sierpnia 1880 37 złr. 50 ct;

9 pr. zwłoki od 1 sierpnia 1880 do dnia zapłaty 9 raty z dnia 1 lutego 1881 37 złr. 50 ct.;

9 pr. zwłoki od 1 lutego 1881 do dnia zapłaty 10 raty z dnia 1 sierpnia 1881 37 złr. 50 ct;

9 pr. zwłoki od 1 sierpnia 1881 do dnia zapłaty 11 raty z dnia 1 lutego 1882 37 złr. 50 ct;

9 pr. zwłoki od 1 lutego 1882 do dnia zapłaty 12 raty z dnia 1 sierpnia 1882 37 złr. 50 ct.;

9 pr. zwłoki od 1 sierpnia 1882 do dnia zapłaty asekuracyi ogniowej 1 złr. 12 ct

9 pr. zwłoki do 15 stycznia 1883 do d. zapłaty 13 raty z dnia 1 lutego 1883 37 złr. 50 ct.;

9 pr zwłoki od 1 lutego 1883 do dnia zapłaty 14 raty z dnia 1 sierpnia 1883 37 złr. 50 ct.;

9 pr. zwłoki od 1 sierpnia 1883 do dnia zapłaty restującego kapitału do spłacenia 198 złr. 27 ct. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 2.450 złr, lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednakowoż nie niżej jak 2.100 złr, gdyby zaś na powyższych terminach realność ta sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na 12 sierpnia 1884, o godzinie 4 po południu, w biurze II, na który wierzyciele wezwani zostają.

Wadyum 240 zł aw.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 7 lutego 1884.

L. 670. (1002 1—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 23 maja, 27 czerwca i 8 sierpnia 1884, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż dwóch realności pod lk 4 i 16 w Boguchwale położonych wedle wyk. hip 5 Maryanny Burz, Anieli Burz, Agnieszki Burz, Franciszka Burza i Zofii Burz własnej, zaś według lwh. 6 Jana Hadały i Wojciecha Jakóbika własnej, na rzecz Wolfa Adwokata pto 180 złr. po potrąceniu upłaconej kwoty 100 złr. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 2070 złr. i 1780 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 207 złr. i 178 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 20 stycznia 1884.

L. 5223 (1516 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 89321 zł. 41 ct w. a. z przyn. odbędzie się dnia 15 maja i 19 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya dóbr Choronów, Bruckenthal, Chlewczany i Lasy ad Chlewczany, wedle wykazu hipotecznego l 284 karty B. n. 11 Dom. 187 pag. 426 n 15 haer., wyk. hip. 276 karty B. n. 13 Dom. 512 pag. 435 n 2 haer. do Aleksandra Soroczyńskiego, tudzież dóbr Chlewczany Choronowskie wedle wyk. hip. l. 624 karty B. n. 14 do Józefa Jaworskiego należących, w powiecie rawskim położonych, na których to terminach dobra te tylko wyżej ceny wywołania 197.900 złr. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 19.790 złr. złożoną być ma, warunki licytacyjne i wykazy hipoteczne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Abrahama Aberdama, Cecylii Stroh, tudzież Ozyasza Losch i Maurycego Bardach adwokat dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bliziński ustanowiony został, zaś dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 1 grudnia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bodek mianowany został.

Lwów, dnia 9 lutego 1884.

L. 18904. (1751 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 274 złr. 52 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 8 w Tyszkowicach położonej, dłużników Maryi Kotarskiej, Jędrzeja Kotarskiego, a względnie tegoż spadkobierców własnej, w dniu 25 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1884, zewsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 700 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 70 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego md.

Przemyśl, dnia 22 grudnia 1883.

L. 1410. (1715 1—3)

Dnia 30 kwietnia, 3 czerwca i 3 marca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 78 rep. 58 w Bukowie powiecie samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Majera Gimpla przeciw Jędrzejowi Dedzej pto 100 złr. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 286 złr., wadyum 29 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy, md.

Sambor, dnia 2 lutego 1884.

L. 6393. (1756 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy odbędzie w dniu 3 kwietnia 1884 o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nr. 24 w Podgrodziu Anny Dutkowej własnej ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Chaima Blasbalga pto 155 zł.

Cena wywołania 700 zł., wadyum 70 zł. wa., warunki w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dębica, 4 lutego 1884.

L. 241. (1770 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że w dniach 3 kwietnia, 1 maja i 5go czerwca 1884 każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie publiczną egzekucyjną sprzedaż realności dłużnika Wasyla Iwasiuka własnej w Dorze pod l. k. 59 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Onufrego Wiwczara w kwocie resztuj. 155 złr. wa. Cena szacunkowa wynosi 130 zł. Zakład 13 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono p. Herscha Artza z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Delatyn, dnia 11 marca 1884.

Zl. 383. (1691 1—3)

Vom 24. April 1884 wird bei der k. k. Staatsgestüts-Direktion zu Radautz in der Bukowina wegen Verpachtung der Propinations-Gerechtsame in der IIten Section auf der in der Verwaltung des hohen k. k. Ackerbau-Ministeriums stehenden gr. or. Religionsfonds-Domaine Radautz, insoweit derselben das bezügliche ausschließliche Recht zu der Getränke-Erzeugung und dem Ausschanke gesetzlich zusteht, jedoch mit dem ausdrücklichen Ausschlusse der Bier-Erzeugung des Bier Ausschankes in welcher Beziehung bloß der Verschleiß des in der Iten Section erzeugten Bieres ausgeübt werden darf, auf die Zeit vom 1ten Juli 1884 bis Ende April 1890 oder auf fünf, zehn/zwölfter nacheinander folgende Jahre im schriftlichen Offertwege verhandelt werden.

Das Recht zur Ausübung der obbesagten Propinations-Gerechtsame umfaßt die Ortschaft Satulmare, wozu auch die neben dem Flusse Suczawa bei Hadikfalva am rechten Ufer gelegenen Wohnhäuser gehören, und wird mit dem Fiskalpreise, beziehungsweise der gegenwärtig bestehenden jährlichen Pachtschillingszahlung von 1811 fl. 72 kr. der Verpachtung ausgesetzt.

Es werden demnach alle jene, welche das Recht zu besagter Propinations-Ausübung in IIter Section zu erlangen wünschen, hiemit aufgefordert, ihre schriftlichen versiegelten und mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte bis zum 24ten April 1884 Vormittags 11 Uhr bei der Radautzer k. k. Staatsgestüts-Direktion einzureichen, in denselben den jährlich angebotenen Pachtbetrag genau mit Ziffern und Buchstaben auszudrücken und gleichzeitig das 10 prc. Reugeld zur Sicherstellung des Aerars beizuschließen.

Zur Pachtung wird jedermann zugelassen, der hiezu nach den Landesgesetzen fähig ist und sich falls er dem Amte nicht persönlich bekannt sein sollte, über seine Vermögensverhältnisse und seine Moralität mit einem vorschriftsmässig ausgestellten, und von der politischen Behörde mitbestättigten Zeugnisse ausweisen kann.

Jedes überreichte Offert muß mit dem Vor- und Zunahmen, Charakter und Wohnort des Ausstellers unterzeichnet sein. Parteien welche nicht schreiben können haben dem Offerte ihr Handzeichen beizusetzen und dasselbe nebst dem Namensfertiger und zugleich ersten Zeugen noch durch einen zweiten Zeugen unterzeichnen zu lassen, deren Charakter und Wohnort ebenfalls anzugeben ist.

Wenn mehrere Personen das schriftliche Offert gemeinschaftich ausstellen, so haben sie im Offerte beizusetzen, das sie sich als Mithafter zur ungetheilten Hand, nämlich Einer für Alle und Alle für Einen dem hohen Aerar zur Erfüllung der Pachtbedingnisse verbinden.

Zugleich müssen sie in dem Offerte jenen Mitofferenten namhaft machen, an welchen allein die Uebergabe der erpachteten Propinations-Section geschehen soll, und mit welchem überhaupt alle bezüglichen Verhandlungen vorgenommen werden können.

Ferner darf das überreichte Offert durch keine den Verhandlungsbedingungen nicht entsprechende Klausel beschränkt sein, vielmehr muß dasselbe mit Bestimmtheit die Versicherung ausdrücken, daß der Offerent die in das Offertverhandlungs-Protokoll aufgenommenen Bedingungen genau kenne und befolgen wolle

Zur Sammlung der wohlversiegelten Offerte wird der Termin bis zum 24ten April 1884 Vormittags 11 Uhr festgesetzt; die Offerte werden bis zu diesem Zeitpunkte bei der Radautzer k. k. Staatsgestüts-Direktion aufbewahrt und am selben Tage in die Verhandlung genommen, somit nach Verlauf der 11 Vormittagsstunde kommissionell eröffnet werden. Später einlangende, sowie auf telegrafischem Wege beigebrachte Offerte werden nicht berücksichtiget.

Wird jenem Offerenten der Vorzug eingeräumt werden, der den höchsten jährlichen Pachtschillingsanbot macht und auch den sonst gestellten Anforderungen entspricht; doch bleibt die Wahl des Erstehers unter den Offerenten dem hohen k. k Ackerbau-Ministerium vorbehalten.

Das dem Offerte zugelegte 10 prc. Reugeld wird für den Fall der Bestättigung des Offertes durch das hohe k. k. Ackerbau-Ministerium in die Kaution eingerechnet werden.

Die Kaution hat in dem halbjährigen Betrage des einjährigen Pachtschillings zu bestehen und wird von dem als Pächter verbliebenen Offerenten gleich nach hierseitiger Verständigung des Erstehers von der Genehmigung seines Offertes durch das hohe k. k. Ackerbau-Ministerium zu erlegen sein.

Die Kaution muß entweder im Baaren oder in Staatspapieren geleistet werden.

Diejenigen Offerenten die mindere Pachtschillingsanbote machten, deren Offerte somit gleich von der Verhandlungs-Kommission zurückgewiesen werden, erhalten hievon und zwar, wenn sie die Eröffnung der eingelaufenen Offerte im Amtsgebäude abgewartet haben, sogleich von der Verhandlungs-Kommission h. m. die Verständigung und es werden denselben gleichzeitig gegen beizufigende Bestättigung auf den bezüglichen Offerten, die den letzteren angeschlossenen Vadien rückgestellt, wogegen die Abwesenden von der Nichtannahme der gemachten Anbote von der k. k Staatsgestüts-Direktion schriftlich in Kenntniß gesetzt werden, von der sie nach Erhalt und Vorweisung dieser Verständigung die Rückstellung der zugelegten Reugelder verlangen können, welche sofort gegen stempelfreie Bestättigung erfolgen wird

Nach erfolgter Bestättigung der Offertverhandlung das wird hierüber aufgenommene Protokoll die Stelle des Vertrages insolange vertreten, bis nicht auf Grund der Pachtbedingnisse ein rechtskräftiger Vertrag ausgestellt und vom hohen k k Ackerbau-Ministerium ratifizirt worden sein wird, zu dessen einem Pare der Ersteher verpflichtet bleibt, den dem $5^{10}/_{12}$ jährigen Pachtbetrag entsprechenden skalamässigen Stempel und Legalisirungstaxbetrag aus Eigenem zu entrichten.

Die näheren Offertverhandlungs- und Pachtbedingungen können täglich in den gewöhnlichen Amtsstunden in der Expedits-Kanzlei der k. k. Staatsgestüts-Direktion eingesehen werden.

Radautz, am 13ten März 1884.

L. 3270. (1737 2—3)

C k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w dniach 3 kwietnia, 1 maja i 5 czerwca 1884 o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna przymusowa licytacya realności Pawła Wielgosza w Trzcianie pod l. 48 położonej ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziem. w Krakowie pto 200 zł. wa zpn.

Cena wywołania 640 złr., wadyum 64 zł. aw. Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania zastawniczego można w sądzie przejrzeć.

Niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Długosza zawiadamia się, że dla niego ustanowiono kuratora w osobie Demka Szafrana któremu uchwałę na licytacyę zezwalającą doręcza się. Wzywa się więc Pawła Wielgosza aby swemu kuratorowi potrzebne do obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Dukla dnia 1 września 1883.

Księgi gruntowe.

L. 29991. (763 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 marca 1884 za nową księgę gruntową uważanym być ma:

I. Dla majętności tabularnych:

L. porz.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu c. k. sądu powiat.
1	Wolica	Wolica, Dworce, Mosty wielkie	Mosty wielkie
2	Wieczorki		
3	Dworce	Dworce i Wolica	
4	Lubella część I	Lubella	
5	Lubella „ II	Lubella, Kulawa, Derewnia	
6	Mosty wielkie	Mosty wielkie	
7	Hołe rawskie z miejscowościami: Hołe małe, Łuski i Sękowica	Hołe rawskie	Rawa
8	Budy kamionckie	Kamionka lasowa	
9	Krzywe kamionckie		
10	Bobroidy		
11	Hołajec		
12	Biszków	Kamionka lasowa i wołoska	
13	Piratyn	Kamionka lasowa	
14	Pozdzimirz	Pozdzimirz, Wołświn	Sokal
15	Uhnów miasto	Uhnów z miejsc. Zastawie	Uhnów
16	Uhnów część		
17	Zastawie		
18	Dobrosin	Dobrosin, Kunin	Żółkiew
19	Kunin	Kunin z miejsc. Bór, Chitrejki Citula, Czerwieniec, Jurosze	
20	Kułaczkowce	Kułaczkowce	Gwoździec
21	Olchowiec	Olchowiec	Horodenka
22	Okno	Okno	
23	Okno część		
24	Kosmacz	Kosmacz	Kossów
25	Brustury	Brustury	
26	Kobaki	Kobaki	Kuty
27	Rakowiec	Rakowiec	Obertyn
28	Nowosiółki dydyńskie (dawniej Nowosiółki krukowieckie)	Nowosiółki dydyńskie	Dobromil
29	Hubice	Hubice	
30	Drohobyczka	Drohobyczka z Hutą	Dubiecko
31	Huta drohobycka		
32	Szkolne drohobyczkie		
33	Munina	Munina, Sobiecin	Jarosław
34	Czarnokońce (adwokacya ad Mużyłowice	Czarnokońce	Jaworów
35	Sosnowskiego grunt		
36	Morańce	Morańce	Krakowiec
37	Wróblik królewski	Wróblik królewski	Krosno
38	Głowienka	Głowienka	
39	Krosno z miejscem Guzikówka	Krosno z Guzikówka	
40	Bóbrka Konstantego Sokołowskiego i Bóbrka Blizińska	Bóbrka	Lisko
41	Wańkowa	Wańkowa	
42	Dwornik czyli Dwernik	Dwernik	Lutowiska
43	Dwerniczek		
44	Polana	Polana	
45	Wydzielona część dóbr Polana		
46	Cyków	Cyków	Niżankowice
47	Kruhel wielki	Kruhel wielki	m. d. Przemyśl
48	Chraplice	Chraplice	
49	Popowice (dom. 264 p. 314 n. 17 haer.)	Popowice	
50	Dziewięczyce do Popowic (dom. 370 p. 230 n. 12 haer.)	Popowice i Cyków	Niżankowice
51	Popowice karczma (dom. 370 p. 235 n. 14 haer.)	Popowice	m. d. Przemyśl
52	Pikulice	Pikulice	
53	Część w Pikulicach		
54	Tyszkowce	Tyszkowice	
55	Krasiczyn	Krasiczyn	
56	Komara		
57	Sliwnica		
58	Nahurczany		
59	Dobkowice	Dobkowice	Radymno
60	Dobkowice część		
61	Zamiechów	Zamiechów	
62	Zamojsce	Zamojsce, Zamiechów, Skołoszów	
63	Lutków czyli Ludkow	Lutków	
64	Klimkówka	Klimkówka	Rymanów
65	Odrzechowa	Odrzechowa	Sanok
66	Zadwórze	Zadwórze	Ustrzyki
67	Żmigrod miasto	Żmigrod miasto	Żmigród
68	Witołdówka		
69	Tomaszówka		
70	Józefówka		
71	Rozdół	Rozdół z przedmieściem Olchowiec	Mikołajów
72	Łopuszna (ad Uroz)	Łopuszna	
73	Częśc wsi Łopuszna (ad Manasterzec)		Podbuż
74	Chiszowice vel Kiszowce (ad Koropusz)	Chiszowice	Rudki
75	Kupnowice stare	Kupnowice stare z kolonią Kupnowice nowe	
76	Kupnowice nowe		
77	Barańczyce	Barańczyce	m. del. Sambor
78	Spas	Spas	Staremiasto
79	Suszyca także „Suszyca rykowa“	Suszyca rykowa	
80	Gałówka	Gałówka	
81	Pukaszowce	Pukaszowce i Kurypów	Halicz
82	Kurypów		
83	Wodniki	Wodniki	
84	Strzałkowice część (dom. 117 pag. 315)	Strzałkowice	Borszczów
85	Strzałkowice część (dom. 117 pag. 321)		
86	Strzałkowice część (dom. 110 pag. 15)		
87	Strałkowice część (dom. 117 pag 311)		
88	Strzałkowice część (dom. 66 pag. 53 i dom 117 p. 327)		
89	Kobyłowłoki	Kobyłowłoki z miejsc. Papiernia	Budzanów
90	Słobódka przyległość do dóbr Janowa, recte „Słobudka janowska“	Słobódka Janowska	
91	Wniesienie przyległość do dóbr Janowa		
92	Grzymałów z Zamurzem, Mazurówką i Podlesiem	Grzymałów i Wolica	Grzymałów
93	Szydłowce	Szydłowce	Husiatyn
94	Samołuskowce	Samołuskowce	
95	Trybuchowce	Trybuchowce	
96	Niżborg stary i Kapuścince czyli Kapuściany	Niżborg stary	Kopeczyńce
97	Peremiłow przyległość do Chorostkowa	Peremiłów	
98	Wołkowce	Wołkowce i Dźwinogrod	Mielnica
99	Mielnica	Mielnica	
100	Boryszkowce	Boryszkowce	
101	Toki	Toki	Nowesioło
102	Białozórka (Białoszórka)	Toki i Koszlaki	
103	Krasówka	Krasówka, Dyszków z Podsmykowcami	m. d. Tarnopol
104	Chodaczków mały z przyległością Konstantynówka	Chodaczków mały i Konstantynówka	
105	Darachów	Darachów i Fiutków	Trembowla
106	Brykuła recte Brykuła stara	Brykuła stara	
107	Tiutków wieś	Tiutków	
108	Tiutków część zwana także Królewszczyzna	Tiutków, Zubow, Ruzdwiany	
109	Deremówka	Deremówka	
110	Zielencze vel Zielińce	Zielencze	
111	Podgorze vel Podgorzany		
112	Zawarnica	Zawarnica	Wiśniowczyk
113	Wiśniowczyk	Wiśniowczyk	
114	Hołodówka		
115	Bohatkowce	Bohatkowce	
116	Część Bohatkowce recte Baworówka	Bohatkowce i Kuczczyńce	m. d. Tarnopol
117	Hłuboczek mały	Hłuboczek, Sieniawa i Tarasówka	Zbaraż
118	Ohrymowce	Ohrymowce, Czernichowce	
119	Tarasówka	Tarasówka, Lubieńki niższe	
120	Krasnosielce	Krasnosielce, Sieniawa	
121	Kobyla połowa	Kobyla	
122	Kobyla część druga		
123	Brody miasto	Miasto Brody	Brody
124	Wały brodzkie		
125	Urmań	Urmań	Brzeżany
126	Potoczany	Potoczany	
127	Kuropatniki	Kuropatniki z Budyłówką	
128	Budyłówka		
129	Augustówka	Augustówka	
130	Potok z folwarkiem Seńkow	Potok	
131	Obłogi		
132	Żurów	Zurów I i II część i Hrehorów z kol. Ostrów	Bursztyn Rohatyn
133	Dobrowlany	Dobrowlany	Chodorów
134	Hołtowice	Hołdowice	
135	Podliski	Podliski	
136	Drohowicze	Drohowycze	
137	Borodzyce czyli Borodczyce	Borodczyce	
138	Czeremchów	Czeremchów	
139	Słowita część dom. 71 pag. 381	Słowita	Gliniany
140	dtto dtto „ 71 „ 396		
141	Jaktorów „ 113 „ 169	Jaktorów	
142	Jaktorów czyli Mogiłka dom. 5 pag. 141		
143	Gliniany z Podzamczem	Gliniany z przedmieść. Mielniki, Nadole za Młynem, Zarowie Zastawie i Słowita	
144	Kozowa miasto	Kozowa miasto i Boryków	Kozowa Podhajce
145	Rudenko lackie połowa	Rudenko lackie	Łopatyn
146	dtto dtto część		
147	dtto dtto Zielinskie		
148	Trójca	Trójca	
149	Stolpień	Stolpin z miejsc. Kasztelan i Bołożynów	Łopatyn Olesko

L. p.	Majętność tabularna	położona	
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego
150	Bożyków	Bożyków i Litwinów	Podhajce
151	Kolonia Miczów	Mierow	Radziechów
152	Józefów	Józefów	
153	Wierzbiłowce	Wierzbiłowce (Wierzbołowce)	Rohatyn
154	Blich	Blich	Załośce
155	Czepiele	Czepiele	

II. Dla posiadłości mniejszych:

1. Dworce z miejsc. Wieczorki i Marmasze,
2. Lubella,
3. Mosty wielkie, podlegające Sądowi powiatowemu w Mostach wielkich.
4. Hole rawskie, z miejsc. Hole małe, Łuski i Sękowica, podlegające Sądowi powiatowemu w Rawie.
5. Kamionka lasowa, podlegająca Sądowi powiatowemu w Rawie.
6. Pozdzimirz, podlegające Sądowi powiatowemu w Sokalu.
7. Uhnów z miejsc. Zastawce, podlegająca Sądowi powiatowemu w Uhnowie.
8. Dobrosin,
9. Kunin z miejsc. Bór, Chitrejki, Cytula, Czerwieniec, Jarosze, podlegające Sądowi powiatowemu w Żółkwi.
10. Kułaczkowce, podlegająca Sądowi powiatowemu w Gwoździcu.
11. Olchowiec,
12. Okno, podlegające Sądowi powiatowemu w Horodence.
13. Kosmacz,
14. Brustury, podlegające Sądowi powiatowemu w Kossowie.
15. Kobaki, podlegająca Sądowi powiatowemu w Kutach.
16. Rakowice, podlegające Sądowi powiatowemu w Obertynie.
17. Nowosiółki dydyńskie, także Nowosiółki Krukowieckie,
18. Hubice, podlegające Sądowi powiatowemu w Dobromilu.
19. Drohobyczka z Hutą, podlegające Sądowi powiatowemu w Dubiecku.
20. Munina, podlegająca Sądowi powiatowemu w Jarosławiu.
21. Czarnokońce, podlegająca Sądowi powiatowemu w Jaworowie.
22. Morańce, podlegające Sądowi powiatowemu w Krakowcu.
23. Wroblik Królewski,
24. Głowinka,
25. Krosno z miejsc. Guzikówka, podlegające Sądowi powiatowemu w Krośnie.
26. Bóbrka,
27. Wańkowa, podlegające Sądowi powiatowemu w Lisku.
28. Dwernik,
29. Polana, podlegające Sądowi powiatowemu w Lutowiskach.
30. Cyków, podlegająca Sądowi powiatowemu w Niżankowicach.
31. Kruhel wielki, z częściami w Pikulicach,
32. Chraplice,
33. Popowice,
34. Pikulice,
35. Tyszkowice
36. Krasiczyn, z przyległościami Komara, Śliwnica, Naburczany, podlegające Sądowi m. del. w Przemyślu.
37. Dobkowice,
38. Zamiechów,
39. Zamojsce,
40. Lutków, podlegające Sądowi powiatowemu w Radymnie.
41. Klimkówka, podlegająca Sądowi powiatowemu w Rymanowie.
42. Odrzechowa, podlegająca Sądowi powiatowemu w Sanoku.
43. Zadwórze, podlegające Sądowi powiatowemu w Ustrzykach.
44. Żmigród, miasto (nowy) podlegająca Sądowi powiatowemu w Żmigrodzie.
45. Rozdół, miasteczko, podlegająca Sądowi powiatowemu w Mikołajowie.
46. Łopuszna, podlegająca Sądowi powiatowemu w Podbużu.
47. Chiszewice,
48. Kupnowice stare, z kolonią Kupnowice nowe, podlegające Sądowi powiatowemu w Rudkach.
49. Barańczyce, podlegająca Sądowi m. del. w Samborze.
50. Spas,
51. Suszyca rykowa,
52. Gałówka, podlegające Sądowi powiatowemu w Staremmieście.
53. Pukasowce, z miejscowością Kurypów,
54. Wodniki, podlegające Sądowi powiatowemu w Haliczu.
55. Strzałkowce, podlegająca Sądowi powiatowemu w Borszczowie.
56. Kobyłowłoki, z miejscowością Papiernia,
57. Słobódka janowska z miejsc. Zniesienie, podlegające Sądowi powiatowemu w Budzanowie.
58. Grzymałów, z przyle. Podlesie, Mazurówka, Eleonorówka, podlegające Sądowi powiatowemu w Grzymałowie.
59. Szydłowce,
60. Samołuskowce,
61. Trybuchowce, podlegające Sądowi powiatowemu w Husiatynie.
62. Peremiłów, podlegająca Sądowi powiatowemu w Kopeczyńcach.
63. Wołkowce, podlegająca Sądowi powiatowemu w Mielnicy.
64. Mielnica
65. Boryszkowce, podlegające Sądowi powiatowemu w Mielnicy.
66. Teki, podlegająca Sądowi powiatowemu w Nowem siele.
67. Konstantynówka,
68. Krasówka,
69. Chodaczków mały, podlegające Sądowi m. del. w Tarnopolu.
70. Darachów,
71. Brykula stara,
72. Piatków,
73. Dereniówka
74. Zielencze, podlegające Sądowi powiatowego w Drembowli.
75. Zarwanica,
76. Wiśniowczyk,
77. Bohatkowce, podlegające Sądowi powiatowemu w Wiśniowczyku.
78. Kobyla, podlegająca Sądowi powiatowemu w Zbarażu.
79. Brody, z częścia. sklad. w gminie kat. Smólno, podlegające Sądowi powiatowemu w Brodach.
80. Urman, z częścia. sklad. w gminie Plichów z Wolicą,
81. Potoczany,
82. Kuropatniki, z miejsc. Budyłówka,
83. Augustówka,
84. Potok, podlegające Sądowi powiatowemu w Brzeżanach.
85. Dobrowlany,
86. Chołdowice,
87. Podliski
88. Drohowycze,
89. Borodczyce,
90. Czeremchów, podlegające Sądowi powiatowemu w Chodorowie.
91. Zamoście z częścią składową w gminie katastral. Słowita,
92. Słowita, z częśc. sklad. w gminie kat. Jaktorów,
93. Jaktorów,
94. Gliniany z przedmieść. Mielniki, Nadole, za Młynem, Zarowie i Zastawie, wraz z częściami sklad. w gminach katastr. Krzywice, Rozworzany, Słowita i Zamoście, podlegające Sądowi powiat. w Glinianach.
95. Rudenko lackie,
96. Trójca,
97. Stołpin z miejsc. Kastelan, podlegające Sądowi powiatowemu w Łopatynie.
98. Bożyków,
99. Michałówka, podlegające Sądowi powiatowemu w Podhajcach.
100. Mierów,
101. Józefów, wraz z częściami sklad. w gminie katastralnej Wulka suszeńska, podlegające Sądowi powiat. w Radziechowie.
102. Wierzbołowce, wraz z częściami sklad. w gminie katastr. Podgrodzie, podlegające Sądowi powiatowemu w Rohatynie.
103. Blich,
104. Czepiele, podlegające Sądowi powiatowemu w Załoścach.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to: dla posiadłości tabularnych pod I. 1—19 wymienionych, w Tabuli krajowej przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie, a pod I. 20—155 wymienionych w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. Sądu obwodowego; zaś dla posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych, w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej także wpisane nie zostały, ażeby z prawami temi, a to co do majętności tabularnych wyżej pod I. wymienionych do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych do dotyczących c. k. Sądów powiatowych najdalej do dnia

1 marca 1885

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie jego zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Równocześnie odwołuje się tutejszy edykt z dnia 29 marca 1883 do l. 7124, o ile takowy odnosi się do objętej pod poz. 44 tegoż edyktu majętności tabularnej „Słobudka strussowska przyległość do Strussowa" położonej w gminie katastralnej Słobudka strussowska z Olendrami i w gminie Darachów, powiatu sądowego Trembowla.

Lwów, dnia 31 grudnia 1883.

L. 19688. (231 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej lwowskiej zapisanych pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu c. k. sądu obw. w Rzeszowie:

1. Łukowa także Łuchowa w gminie katastralnej Łukowa, wokręgu sądu powiatowego w Leżajsku;
2. Hucisko w gminie katastralnej Hucisko, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;
3. Baranów w gminie katastralnej Baranów w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu, tudzież w gminie katastralnej Ostrów Baranowski, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

II. W okręgu sądu obw. w Nowym-Sączu:

1. Bodaki w gminie katastralnej Bodaki, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach:
2. Pstrążne w gminie katastralnej Pstrążna, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

III. W okręgu sądu obwod w Tarnowie:

1. Łękawica w gminie katastralnej Łękawica, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Tarnowie;
2. a) Kamienica dom. 113, pag. 134 i
   b) Kamienica dolna „Wójtowstwo" dom. 142, pag. 255, w gminie katastralnej Kamienica dolna, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;
3. Bobrowa z Wolicą Bobrowską, w gminie katastralnej Bobrowa, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;
4. Gruszów do Brnia w gminie katastralnej Gruszów-Breń, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;
5. a) Sieradza czyli Wszeradza,
   b) Fiuk,
   c) Piaski,
   d) Budza do Sieradzy w gminie katastralnej Sieradza, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;
6. Wójcina w gminie katastralnej Wójcina, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;
7. Laskówka do Dalastowic w gminie katastralnej Laskówka Dalastowska, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;
8. Dalastowice w gminie katastralnej Dalastowice, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

IV. W okręgu sądu kraj. w Krakowie:

1. a) Stadnik (Scheda II) dom. 12, p. 35,
   b) Falkowice III z Zarębiem IV i Zagajem(Scheda VIII) dom. 465, p. 51,
   c) Grzybowa (Scheda V) dom. 12, pag. 31,
   d) Krzyworzeka (Scheda I) dom. 12 pag 32 i
   d) część dóbr Gdów „Dominikalna" VI i VII szósta i siódma scheda dóbr Gdowa, dom. 12 pag. 27, w gminie katastralnej Gdów z miejscowością Grzybowa, w okręgk sądu powiatowego w Dobczycach;
2. Wiśniowa w gminie katastralnej Wiśniowa, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;
3. a) Kobylec Sors dom. 74, pag 143 i
   b) część z części Kobylca „Borówka" zwanej, dom. 511, pag. 2 w gminie katastralnej Kobylec, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;
4. a) Rdzawa,
   b) Rdzawa górna w gminie katastralnej Rdzawa w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;
5. Kobyle w gminie katastralnej Kobyle, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;
6. Witkowce w gminie katastralnej Raciborsko, z przysiołkiem Witkowice, w okręgu sądu powatowego w Wieliczce;
7. Raciborsko w gminie katastralnej Raciborsko, z przysiołkiem Witkowice, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;
8. Mników w gminie katastralnej Mników w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;
9. Brzoskwinia w gminie katastralnej Brzoskwinia, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach.

W okręgu sądu obw. w Wadowicach:

Klecza górna w gminie katastralnej Klęcza górna, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Wadowich położonych, według ustawy krajowej z dnia 20go marca 1874 l. 29 dz ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 1 stycznia 1884 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w odnośnych sądach kollegialnych jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnymi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. pr. pań. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych także wpisane nie zostały — aby z temi prawami zgłosili się do odnośnych sądów kollegialnych najdalej do dnia 1go lutego 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobre wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia, się na tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 14 listopada 1883.

L. 13937/82. (1077 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla dzielnicy VIII król. głów. miasta Krakowa, w okręgu sądu krajowego w Krakowie położonej, otwarto nową księgę gruntową, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 22 sierpnia 1882 l. 13937, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionej, księgą gruntową objętych, z dniem 31 grudnia 1883 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dn 31 sierpnia 1884 włącznie, w sądzie krajowym w Krakowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 18 stycznia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4276. (1713 1—3)

August Remiszewski mianowany reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3 grudnia 1883 l. 19704, c. k. notaryuszem w Ciężkowicach wykonał dnia 27 lutego 1884, przysięgę dla c. k. notaryuszów przepisaną w sądzie krajowym wyższym w Krakowie. Co się do powszechnej wiadomości podaje.

Z Rady c. k. sądu krajowego wyższego.
Kraków, 12 marca 1884.

L. 871 (1735 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych spadkobierców Jerzego Barthelta, że przeciw nim wniosła Marya Ilantsche i Jadwiga Zagórska pod dniem 28 stycznia 1884, pozew o wykreślenie sumy hipotecznej 45 zł. 36 ct. m. k. z pn., że termin do rozprawy ustnej na dzień 17 kwietnia 1884, o 9 z rana wyznaczono, i kuratorem dla nich pana dr. Łazarskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto spadkobierców Jerzego Barthelta, by kuratorowi potrzebne środki obrony podali, lub innego zastępcę dla siebie obrali.

Biała, dnia 20 lutego 1884.

L. 9202· (1746 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia celem doręczenia uchwały tadularnej z dnia 6go paźdaiernika 1883 l. 41461, z powodu podania ks. Mikołaja Winnickiego kuratora księcia Stanisława Jabłonowskiego o wykreślenie z dóbr Bursztyna, z przyległo resztującej sumy 1812 zł. 58 ct. w. a. z większej 3000 zł., w. a. z pn., na rzecz S. P. Fuchsa Dom 294 pag. 177 n. 92 ad. 2 on intabulowanej zapadłej, dla niewiadomego z miejsca pobytu S P. Fuchsa kuratorem adw. Dr. Pająka, z substytucyą adw. dr. Skałkowskiego. Wzywa się go przeto, aby dla ostrzeżenia swych praw u kuratora lub też w sądzie się zgłosił, lub też innego zastępcę prawnego ustanowił.

Lwów, dnia 8 marca 1884.

L. 10181. (1745 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że wskutek prośby c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie, wydano uchwałą z dnia 9 lutego 1884 l. 6053, przeciw Mojżeszowi Hauserow, nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000zł. u w. z pn. Uchwałę tę doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu, pozwanemu Mojżeszowi Hauserowi, na ręce równocześnie w osobie ad. dr. Waldmana, z zastępstwem ad dr. Berlinera ustanowionego kuratora, wzywając zarazem edyktem niniejszym Mojżesza Hauoera, ażeby w należytym czasie, ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania praw swoich użył stosownych środków, gdyż inaczej niekorzystne wyniknąć mogące skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 8 marca 1884.

L. 9700. (1744 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Ferdynand Gąsiorowski i Apolonia z Lipanowiczów Kulczycka, przeciw Markowi Kisielowi. spadkobiercom kapitana Breinera, Janowi Babskiemu i Karolowi Ther pod dniem 29 lutego 1884 l. 9700, pozew wnieśli o uznanie praw wierzycieli do ceny kupna realności l. 333 $^4/_4$ we Lwowie za zgasłe, wskutek czego, ponieważ miejsce pobytu pozwanych jest niewiadomem c. k. sąd krajowy do zastępowania ich tutejszego adw. dr. Żukotyńskiego z substytucyą adw. dr. Bałka kuratorem ustanował, z którym niniejsza sprawa, wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę sobie wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych środków do obrony użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 8 marca 1884.

L. 8621. (1003 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, iż w miesiącu październiku 1877 zmarł w Bochni bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Karol Schmidt, c k. strażnik skarbowy stacyonowany w Bochni. Ponieważ sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adwokat dr. Trybulec ustanowionym został za kuratora spadkowego przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez rząd jako bezdziedziczny osiągniętym.

Bochnia, dnia 21 listopada 1883.

ꞁ. 678. (1208 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Osikową aby się do spadku Michała Osiki zmarłego w Nieczajny w dniu 26 stycznia 1882, zgłosiła w ciągu roku gdyż po upływie tego czasu spadek ten z ustanowionym dla niej kuratorem Walentym Nowakiem pertraktowanym zostanie.

C k. sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 1 lutego 1884.

L. 316. (1146 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Chaima Raucha, że na prośbę Emila Zolnera, celem zabezpieczenia kosztów sporu, 15 zł. 18 ct. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 6 zł. 18 ct., dozwolono uchwałą z 26 września 1883 l. 8901, prenotacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla tychże kosztów w stanie biernym realności pod l 159 m. w Przemyślu położonej, dłużników Chaima i Sary Rauchów własnej. Dla Chaima Raucha ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. Rosenbacha z zastępstwem adwokata dr. Mendrochowicza i poleca Chaimowi Rauchowi, by z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 23 stycznia 1884.

L. 1583. (1739 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie powiadamia Pawła Kostycza z miejsca pobytu niewiadomego, że Jakób Biron z Faslisk wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 21 złr. 24 ct. aw. na który to do rozprawy termin na dzień 15 kwietnia 1884 na godzinę 8 z rana wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu Pawła Kostycza wiadome nie jest, przeto ustanowił dla niego sąd kuratora w osobie Andryja Farbańca z Posady jaśliskiej i wzywa Pawła Kostycza by swemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub sobie innego zastępcę obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wynikłe złe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy
Rymanów, dnia 7 marca 1884.

L. 27524. (1486 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Mehla Bertlera kupca w Kołomyi, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności położonej w Kołomyi, pod l. k. 359, stanowiącej grunt budowlanny, zapisany w metryce gruntów budowlanych z roku 1858 pod l. parc. 140, mierzącej w przestrzeni $42^1/_2$ sążni kwadratowysh, a graniczącej na wschód z realnościami Hirscha Jarisa i Jüdla Grossa, na południe z realnością Ela Bernhauta na zachód z ulicą boczną, e na północ także z ulicą boczną;c. k. sąd obwodowy w Kołomyi, projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może aż od dnia 1 lutego 1884, za księgę gruntową uważanym będzie; również oznajmia się, że od tego dnia począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej w ciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu swoje zgłoszenia do dnia 30kwietnia 884 włącznie tem pewniej wniesłili, że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu, dla pojedynczych stron miejsca nie ma. Lwów, dnia 4 grudnia 1883.

L.1534. (1137 3—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia, niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Skowrońskiego, że w dniu 19 kwietnia 1883 do l. 5367, wydanym został przeciw niemu nakaz, aby sumę wekslową 150 zł. zpn. Maryi Bejnarowiczowej w dniach 3 zapłacił.

Poleca mu zarazem, aby kuratorowi swemu adw. dr. Gałeckiemu potrzebnej informacyi do zarzutów udzielił, lub zarzuty sam wniósł, w przeciwnym bowiem razie, skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 7 lutego 1884.

L. 1203|81. (1305 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Gomela, aby do spadku po Piotrze Stanku z Przedmieścia czudeckiego na dniu 15 lipca 1880 z pozostawieniem kodyculu z 7 lipca 1880 zmarłym wniosła swe oświadczenie na podstawie prawnego następstwa w przeciągu jednego roku, ileże w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z ustanowionym dla niej kuratorem Janem Stankiem będzie przeprowadzona.

Strzyżów, 24 grudnia 1881.

L. 6015. (1153 3—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Drzała, że przeciw niemu wnieśli małżonkowie Samuel i Chane Kalterowie skargę z dnia 21go września 1883 l. 6015, o uznanie ich za właściciela 1/6 części realności l. kons 27 w Łańcucie położonej, i zaintabulowanie ich za właścicieli tej 1|6 części tudzież, że na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym został kurator w osobie p. Stanisława Glasa; wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Drżały, aby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych udzielił dowodów, lub tez innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Z c. k. sądu powiatowego.
Łańcut, dnia 4go października 1883.

L. 814. (1622 3—3)

Tarnopolski c. k. miej del. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jana Brodzkiego, że w sprawie egzekucyjnej c k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw niemu o 169 zł. w. a z pn. ustanowił dlań adw. dra. Łuczakowskiego kuratorem, a adw. dra Glogiera tegoż zastępcą i ustanowionemu kuratorowi wszelkie uchwały doręcza, zarazem wzywa Jana Brodzkiego, ażeby w należytym czasie osobiście stanął lub innego zastępcę wybrał i go sądowi oznajmił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam przypisać sobie będzie musiał.

Tarnopol, 15 stycznia 1884.

L. 6333. (1224 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza książeczek wkładkowych Towarzystwa galic. Kasy zaliczkowej we Lwowie nr. 1829 na 100 zł. i nr. 1828 na 6000 zł. aw., opiewających na imię Zygmunta Wilkoszewskiego, dnia 1 stycznia 1883 wystawionych, ażeby takowe w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia niniejszego edyktu tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, że w przeciwnym razie za amortyzowane zostaną uznane.

Lwów, dnia 16 lutego 1884.

L. 6334. (1225 3—3)

C k sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa galic. Kasy zaliczkowej we Lwowie nr. 1827 na 6000 zł. aw., opiewającej na imię Stefana Wilkoszewskkiego, dnia 1 stycznia 1883 wystawionej, ażeby takową w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia niniejszego edyktu tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, że w przeciwnym razie za amortyzowaną zostanie uznaną.

Lwów, dnia 16 lutego 1884.

L. 48262. (1458 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że na prośbę Jana Lewickiego dozwolono tusąd. uchwałą z dnia 30 czerwca 1883, l. 25703 wykreślenie zaintabulowanego na rzecz Józefa Kalasantego Daszkiewicza Kundzicza prawo zastawu dla praw ewikcyjnych do wysokości sumy 15000 zł. w. a. ze stanu biernego dóbr Krempna.

Uchwałę tę doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Kalasantemu Daszkiewiczowi Kundzicz do rąk równocześnie w osobie adw. dra Krówczyńskiego z zastępstwem adw. dra Dornbacha ustanowionego kuratora.

Wzywa się zatem Józefa Kalasantego Daszkiewicza Kundzicza, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw użył stosownych środków, ile że z zaniechania wyniknąć mogące skutki niekorzystne sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 1 grudnia 1883.

L. 4755. (1183 3—3)

Dnia 21 listopada 1878 umarł w Rawie Chaim Leib Fendrich. Do spadkobrania powołani są między innemi Reisla N. rzekomo w Sassowie i Dwoira Zimmet Liebermanowa w Palestynie, Cufas czy Jerozolimie zamieszkały

Dla Reisli N. i Dwoiry Zimmet Liebermanowej ustanawia w tej sprawie kuratora w osobie p. Leona Bodensteina i o tem kurandki zawiadamia się z tem, by do roku tem pewniej do sądu się zgłosiły i swą deklaracyę do spadku wniosły, ileże pertraktacya spadku z kuratorem przeprowadzoną zostanie. C. k. sąd powiatowy.

Rawa, dnia 26 września 1882.

L. 3217. (1614 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa kazdego, ktoby był w posiadaniu kwitu z daty Kraków 28 lutego 1883 do art. 25|83 którym c. k. główny urząd cłowy w Krakowie poświadcza, że Józef Beran złożył cztery obligacye indemnizacyjne obrębu Krakowskiego nr. 3062, 8747, 10572 po 1000 zł. 3000 zł. w. a., nr. 13384 na 100 zł., każda z tych obligacyj z kuponem płatnym 1 listopada 1883 i obligacyę jednolitego długu państwa w srebrze oprocentowaną nr. 425427 na 1000 zł. w. a. z 22 kuponami 1szy płatny 1 lipca 1883 i talonem, jako kaucyę za przypadający podatek konsumcyjny w kwocie 4066 zł. 92 ct. w. a. za miesiąc marzec 1883 za wyrób piwa w browarze Jana Götza w Krakowie, aby się w ciągu roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia w którym edykt niniejszy w Gazecie Lwowskiej po raz trzeci będzie umieszczonym, do tutejszego sądu zgłosił i kwit ten złożył, gdyż inaczej po upływie tego czasu kwit powyż opisany uznanym będzie za pozbawiony wszelkiego skutku i nieistniejący.

Kraków, 15 lutego 1884.

Zl. 2772. (943 3—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird der Besitzer des Sparkassabüchels der galizischen Sparkasse in Lemberg de dato 14. September 1881 Nr 2410 auf den Namen Majer Reinhold über 500 fl., wovon im März 1883, 450 fl. sammt Interessen behoben wurden aufgefordert, sich binnen sechs Monaten bei diesem k. k Landesgerichte zu melden, sonsten dieses Sparkassebüchels als amortisirt erklärt werden würde.

Lemberg, den 6. Februar 1884.

L. 16758. (1496 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Schmutza celem doręczenia mu nakazu zapłaty z dnia 10 października 1883, l 13541 i dalszych uchwał w sprawie wekslowej Chaje Guttmann przeciw rzeczonemu Mojżeszowi Schmutzowi pto. 400 zł. z pn. zapaść mających kuratorem adw. dr. Mendrochowicza a zastępcą tegoż adw. dra Baumfelda i wzywa Mojżesza Schmutza, by albo kuratorowi wyżej ustanowionemu środków obrony swej dostarczył, albo tutejszemu sądowi innego zastępcę przedstawił.

Przemyśl, dnia 9 stycznia 1884.

L. 1073. (1470)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że na piątem zwyczajnem w dniu 20 stycznia 1884 w Stryju odbytem walnem zgromadzeniu stowarzyszenia „Spar und Credit verein in Stryj registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ wybranym został dyrektorem rzeczonego stowarzyszenia Izak Siegel w Stryju zamieszkały w miejsce ustępującego Mojżesza Rappaporta.

Sambor, 26 lutego 1884.

Zl. 1601. (1736 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Biała wird Ludwik Heintze senjor verständigt, daß das Urtheil des k. k. Oberlandesgerichtes vom 13 August 1883 Nr. 12994 dem für ihn in seiner Rechtssache mit der Güterverwaltung in Saybusch pto. 800 fl. bestellten Curator Dr. Łazarski zugestellt wurde.

Biała, den 2ten März 1884.

L. 2405. (1616 3—3)

W sprawie Arona Schwarza przeciw Wincentemu i Franciszce Fortunom o 375 zł. w. a. dozwala się przymusowej sprzedaży ruchomości zajętych protokołem z 31 marca 1881, l. 9023.

Dla nieobecnych dłużników Karola i Franciszki Fortunów doręcza się tę uchwałę kuratorowi adw. dr. Władysławowi Wilkoszowi, dla niewiadomych z pobytu wierzycieli kuratorowi adw. dr. Kopffowi.

Kraków, 15 lutego 1884.

L. 13751. (1617 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Barbarę z Sozańskich Grabowską, Fenię z Siemaszów Sozańską, Michała Kakowskiego i Wincentego Borowskiego, względnie niewiadomych spadkobierców tychże, że na prośbę Leiby Berlfeina pozwolił uchwałą z dnia 31 grudnia 1883 l. 13751 na wydzielenie z ciała hipotecznego pod l. 176 w Waniowicach parc. gruntowych l. 168|2, 170 l. 170|2, 170|3, 222, 779, 800, 835|1, 836, 874|2, 1302, 1303|1, 1307, 1308, 1310|2, 1739, 2006, 240 2170|1 tudzież parc. budowlanej l. 75|2 i utworzenie z takowych odrębnego ciała hipotecznego i Leibę Berlfeina zaintabulowano jako właściciela tego nowego ciała, z przeniesieniem wszelkich obecnie na ciele hipotecznem l. 176 istniejących ciężarów sposobem łącznej hipoteki także na nowo utworzyć się mające ciało.

Powyższą dla nich przyznaczoną uchwałę doręczono kuratorowi ustanowionemu w osobie p adwokata dra Witza w Samborze, któremu informacyę co do strzeżenia praw swoich wcześnie udzielić, lub innego zastępcę ustanowić mają, ile że skutk z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą. Sambor, dnia 31 grudnia 1883.

L. 7299. (1118 3—3)

C k sąd obwodowy w Nowym Sączu na odezwę c. k. krajowej komisyi dla oznaczenia dochodu z propinacyi we Lwowie z dnia 6 grudnia 1883 l. 2014, zamianował kuratorem p. Karola Stahlbergera dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Wielogłowskiego, Onufrego Jana Nepomucyna 2 im. Wielogłowskiego, Karoliny Wielogowskiej, Antoniny Longchamps, Antoniny Walterowej, Józefy Koczanowiczowej, Leokadyi Gostkowskiej, Tomasza Dyonizego 2 im. Wielogłowskiego, Kajetana Jana 2 im. Wielogłowskiego, Józefa Wielogłowskiego, Tekli Wielogłowskiej, Franciszka Napoleona 2 im. Kowalskiego, Anny Wielogłowskiej, Józefa Wielogłowskiego, Cecylii Bacieskiej, Wandy Niwickie i Zofii Reklewskiej, tudzież dla Józefa Sendzimira, Michała Sendzimira i Kajetana Sendzimira, ewentualnie dla ich z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, do zastępywania przy rozprawie względem oznaczenia czystego dochodu z prop. prawa wyszynku w majętnościach Jadamwola, Jastrzembia, Młyńczysko, Swidnik, Owieczka, Zagórów, Wolica, Zawada i Rostoka przeprowadzić się mających na zasadzie ustawy kraj. z dnia 30 grudnia 1875, nr. 55 dz. ust. kraj. z r. 1877.

Niniejszem zawiadamia ich o tem, i wzywa o dostarczenie kuratorowi dowodów, jeżeli sami nie staną do rozprawy, lub innego zastępcę sobie nie obiorą.

C. k. sąd obwodowy
Nowy-Sącz, 31 grudnia 1883.

Upadłości.

L. 6359. (1711 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 62 i 194 u. k. i ord. konk., zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Maryi Gellowej, właścicielki nieprotokołowanej firmy Jan Gella handlu kapeluszy w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. sekretarza c k. sądu kraj. wyższego Dubowskiego, a tymczasowym zarządca masy p adw. dra Józefa Mochnackiego, z substyt. adw. dra Pieniążka.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 27 marca 1884 o 10 godz. przed poł., przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświad czyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 15 maja 1884 w c. k sądzie krajow. w Krakowie podług przepisu ordyn konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 5 czerwca 1884 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 12 marca 1884.

L. 2242. (1714 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki, gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konk. z dnia 25 grudnia 1868 n. 1 dz. p.p. położony majątek Jankla Korna właściciela realności, w Podwysokiem powiat Brzeżany zamieszkałego.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiat. w Brzeżanach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. dra Henryka Gottlieba adw. w Brzeżanach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 21 marca 1884 o godz. 10 przed poł., w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku zgłosić w tym sądzie obwodowym, lub w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach, wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 15 kwietnia 1884 i podać ją na terminie na dzień 24 kwietnia 1884 o godz. 10 przed poł. w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, dnia 8 marca 1884.

L. 11926. (1706 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, otwiera niniejszem konkurs, na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. D. p. p. położony majątek M. Kikenisa kramarza towarów papierowych inorymbergskich we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu, porucza się panu c. k. radcy Theodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tym czasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Pająka, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznacza się termin na dzień 16 kwietnia 1884, o godzinie 10 przed południem

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą, do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić, w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 12 maja 1884, i podać ją na terminie, na dzień 30 maja 1884, o godzinie 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie. Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 14 marca 1884.

Kuratele.

L. 3412. (1722 1—3)

Kość Czornij, włościanin z Oleszy, uznany marnotrawcą. Kurator Andryj Janiszewski, gospodarz z Oleszy.

C k. sąd powiatowy.
Tłumacz, dnia 28go maja 1883.

L. 864. (1731 1—3)

Roman Rudnicki, z Kowalówki, uznany został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 19 stycznia 1884 l. 744 za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiony został Maciej Kuźmiński, gospodarz z Kowalówki.

C. k. sąd powiatowy.
Monasterzyska, 22 lutego 1884.

L. 2330. (1721 1—3)

Annę Hawryluk z Spasowa uznano za marnotrawczynię i kuratorem dlań ustanowiono Iwana Kowalczuka z Spasowa.

C. k. sąd powiatowy.
W Sokalu, 22 lutego 1884.

L. 4954. (1752 1—3)

Józef Luby, z Błozwi dolnej, uznany marnotrawcą; kuratorem dla tegoż ustanowiony Mikołaj Czepiel z Błozwi dolnej.

Z c. k. sądu powiatowego.
Rudki, 20 grudnia 1883.

L. 9521. (1646 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia, że dla uznanego za marnotrawcę Michała Jaremy z Łapszyna, kuratorem Mykitę Bidulę z Łapszyna ustanowił

L 1893 (1524 3—3)

Ksawery Woźniak włościanin z Korczowa uznany został marnotrawcą, a kuratorem ustanowiony Mikołaj Tereszko z Korczowa,

Co się do wiadomości podaje.

C. k. sąd powiatowy.
Uhnów, dnia 4 marca 1884.

L. 10744. (1506 3—3)

Dla Wojciecha Cisowskiego z Targowiska z powodu uznania go wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, z dnia 24 października 1883 l. 13697, głupkowatym ustanowiono kuratorem Szymona Cisowskiego z Targowisk.

Ces. król. sąd powiatowy.
Krosno, d 6 grudnia 1883.

Konkursa.

Ll 7013. (1682 3—3)

KONKURS.

na posadę ekspedyenta, przy nowo otworzonym c k. urzędzie pocztowym w Ohladowie, w powiecie Kamionki strumiłowej za kontratem służbowym i kaucyą 200 zł. z rocznemi poborami płacy 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

Podania należy wnieść do 5 kwietnia r b. w c k. Dyrekcyi poczt. i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 12 marca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 1976. (8761)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza, że arkusze posiadania i inne akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Gruszka do powszechnego przeglądu w tymże sądzie są złożone.

Do dalszych dochodzeń, w razie zarzutów, wyznacza się termin na 26 marca 1884 o godzinie 10 przed południem.

Tłumacz, dnia 16 marca 1884.

L. 872. (1757)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Winniki, dnia 7 kwietnia 1884 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw stosownem uzna.

Podbuż, 12 marca 1884

Doniesienia prywatne.

W dobrach **Demenka** jest do wydzierżawienia: młyn amerykański o 3 kamieniach ze stawem 15 morgowym, tudzież dwa młyny, 1 o 2óch, a 2gi o jednym kamieniu, jako też 180 morgów gruntu, w połowie ornego, a druga połowa pasza. — Bliższych wiadomości udziela Zarząd dóbr **Demenka,** poczta **Rozdół**. (1772 1—3)

Rohatyn, dnia 8 stycznia 1884.

Wielmożny Pan Henryk Blumenfeld, właść. apteki we Lwowie.

Za prawdziwie cudowne skutki jakie pańska Malaga z chiną i żelazem na zdrowiu matki mej, osoby już wiekowej wywarła, czuję się być obowiązanym, złożyć niniejszem najszczersze dzięki.

Z wysokiem poważaniem
Kazimierz Michalewski w Rohatynie.
(1307)

Dostarczone mi piece kaflowe z fabryki wyrobów glinianych **J. W. Zdzisława hr. Dembińskiego w Babicach** nad **Sanem**, nie pozostawiają nic do życzenia tak co do swej pięknej formy i wykończenia, jakoteż doborowego materyału i umiarkowanej ceny; w skutkach okazały się one nader praktyczne.

Umieszczając niniejsze podziękowanie, polecam powyższą fabrykę z całem uznaniem interesowanym.

Jan Martynowicz
(1656 3—6) notaryusz w Rozwadowie.

APTEKA

Jul. Nahlika we Lwowie

poleca:

Preparata salicylowe do ust i zębów, jako najlepsze do konserwowania tychże i usunięcia przykrego odoru z ust.

Cena: **pasty salicylowej** puszka 80 cnt.
proszku salicylowego pud. 40 cnt.
wody salicylowej flaszka 60 cnt.

Eau de Botot na wzmocnienie dziąseł i przeciw bolom zębów. Cena flaszki 1 złr.

Wodę anaterynową

własnego wyrobu. Cena flaszki 40 cnt.

Krople przeciw bolom zębów

zepsutych, najlepsze, flaszeczka 15 cnt.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne. krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (7877 21—4)

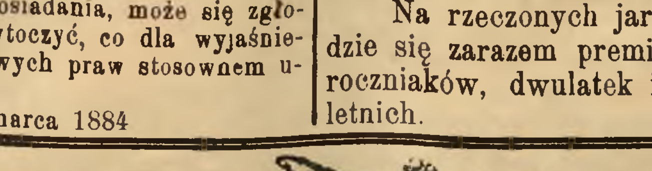
L. 648. (1599 2—3)

Ogłoszenie.

Jarmarki wiosenne na konie rasowe w roku 1884 odbędą się podobnie jak lat poprzednich w miesiącu kwietniu b. r. w następującym porządku:

w Stanisławowie dnia 8 kwietnia br.
„ Tarnopolu „ 16 „ „
„ Rzeszowie „ 23 „ „
„ Mościskach „ 25 „ „
„ Tarnowie „ 28 „ „

Na rzeczonych jarmarkach odbędzie się zarazem premiowanie źrebiąt roczniaków, dwulatek i klaczy pełnoletnich.



Zawiadamiamy niniejszem, że na tegoroczny sezon zaopatrzyliśmy nasz magazyn obficie w najlepsze **POWOZY.** Począwszy od Landauskich powozów o czterech siedzeniach, kolasek, na pół krytych faetonów, faetonów do powożenia dla panów i dam, aż do dorożki, wozu gospodarskiego i tarantasów, znachodzi się wielki wybór najlepszych wyrobów tego rodzaju, do których zwidzenia każdego najuprzejmiej zapraszamy.

SKŁADY znajdują się we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 i 21.

SCHUSTALA i SP^KI.

c. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów, odszczególniona kilkoma dyplomami honorowemi i wieloma medalami, a między temi pierwszem uznaniem na wystawie przemyskiej.

Zawiadamiamy zarazem, że wysełamy na prowincyę rozmaite angielskie lakiery powozowe w najlepszym gatunku do użytku dla naszych gości lub dla lakierników powozów i innych przedmiotów. (1362 100—?)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

MASZYNKI do kawy

całe porcelanowe

z nowemi porcelanowemi patentowanemi sitkami

Cena od jednej sztuki:

na 12 osób 4 zł. — ct.
na 8 osób 3 zł. 20 ct.
na 6 osób 2 zł. 50 ct.
na 4 osób 2 zł. 20 ct.
na 3 osób 1 zł. 80 ct.
na 1 osóby 1 zł. 40 ct.
na 1 osobę 1 zł. 20 ct.
na 1 filiżankę 1 zł.

Wody lecznicze mussujące.

oda mussująca alkaliczna. Przewyższa w skutku wszystkie szczawy naturalne, jak Selters, Szczawnica, Vichy etc. i jest przyjemniejszą do używania. Cena butelki 16 ct.

Woda mussująca żelazista. Jest najlepszym środkiem leczniczym, żelazo zawierającym, tam gdzie użycie tegoż jest wskazane. Bardzo przyjemna w użyciu. Cena 16 ct.

Woda mussująca gorzka. W skutek wielkiej ilości kwasu węglowego i soli glauberskiej i gorzkiej, przyjemniejsza jak wszystkie inne wody gorzkie naturalne i daleko skuteczniejsza. Cena 16 ct.

Woda mussująca magnowa. Zawiera węglan magnowy rozpuszczony (Magnesia), bardzo skuteczna przy nadmiarze kwasów żołądkowych i przyjemna w użyciu. Cena 16 ct.

Woda mussująca litowa. W różnych cierpieniach pęcherza, przy gośccu, artritis i t. p. nader skuteczna. Cena 16 ct.

Woda mussująca jodowa, bromowa i salicylowa. W skutek zawartości wielkiej ości kwasu węglowego, są te wody skuteczniej- ak roczyny soli jodowych i bromowych lub s· ianu sodowego, oraz daleko przyjemniejsze w uż. u i nie upośledzają trawienie tak, jak pojedyncze roczyny Cena które kolwiek 18 ct.

Mussująca lemoniada angielska. Jest nadzwyczaj przyjemnym i delikatnym środkiem rozwalniającym. Cena 35 ct.

Wszystkie te wody jedynie są do nabycia w

Aptece pod Gwiazdą Piotra Mikolascha

we LWOWIE.

Za próżne flaszki zwraca się 6 centów od sztuki.

Wysełka pocztą lub koleją bez zwłoki.

Opakowanie liczę od 5ciu butelek 35 ct., od 10 butelek 60 ct., od 20 butelek 70 ct., od 30 butelek 80 ct., od 40 butelek 90 ct., od 50 butelek 1 złr. (6276 24-?)

Ogłoszenie.

Niżej podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż z dniem 15go marca b. r. otworzył

Nową szkołę kroju i szycia ubrań damskich,

z zastosowaniem całkiem nowej i najpraktyczniejszej metody, zdobytej długoletnią praktyką w zawodzie krawiectwa damskiego.

Niemniej też uwiadamia, że opuściło prasę drukarską wypracowane i wydane przez podpisanego dzieło (w jęz. kach polskim, niemieckim i francuskim) pod tytuł.

„Nauka kroju i szycia ubrań damskich“

wraz

z zeszytem rysunkowym informacyjnym

(zawierającym 33 tablic a 220 figur kroju)

Dziełko to wraz z zeszytem rysunkowym jest do nabycia w pomieszkaniu u podpisanego wydawcy po cenie 5 zł.

Przybory do kroju ułatwiające rysunki za cenę

3 złr.

Lekcyj z zastosowaniem metody w dziełku streszczonej,

udziela przez 3 godziny za wynagrodzeniem miesięcznem 8 zł. od osoby w własnem pomieszkaniu przed południem lub po południu.

Na żądanie udziela lekcyj także w domach prywatnych za wynagrodzeniem 80 ct. za godzinę od osoby, 1 złr. 20 ct. od 2 osób, zaś 1 50 ct. za udzielanie lekcyi jedno-godzinnej trzem osobom.

Tusząc sobie, że PT. Publiczność jak dotychczas tak i nadal zaszczycać będzie względami i uznaniem firmę podpisanego, uprasza o przychylność i poparcie w obecnych jego usiłowaniach.

Z głębokim szacunkiem i poważaniem

F. Góralski

krawiec damski i nauczyciel kroju pod l. 25 ulica Wałowa.

(1604 4 3)

Fabryka maszyn do szycia

E. A Hollub

Wiedeń, VII Bez: Zieglergasse Nr. 23

założona w r. 1861.

Sprzedaż tylko en-gros dla kupców.

(1690 2–3)

„SIRIUSZ“

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

ulica Zimorowicza l. 10 na dole,

(Artur Kościcki)

sprzedaje dla tego dobrą i wydatną kawę tak tanio, albowiem sprowadza takową bezpośrednio od producentów z południowej Ameryki, gdzie lat dziewięć bawił i osobiście zawiązał stosunki.

Kosztuje we Lwowie:

1 kilo 1 zł, 55 ct. i 1 zł. 60 ct.

Na prowincyi:

4³/₄ kilo 8 zł. 20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport.

(1724 1 8)

Na post

poleca handel

Karola Bałłabana

we Lwowie

Bryndzę wyśmienitą.
Sér Ciesiński.
Ser Ementhaler.
Śledzie Skotckie.
Śledzie holenderskie.
Sledzie marynowane.
Sardynki w oliwie.
Kawior Astrachański.

(1275 7—8)

Zupełnie świeży transport

ze zbioru majowego 1883 r.

przez **„Suez“** sprowadzonej

HERBATY

chińskiej

a mianowicie:

			Cena za pół kilo
Nr. 0.	**„Assam - Pecco - Mandarin“** najprzedniejsza mieszanka aromatycz.	zł.	5.—
Nr. 1.	**Taszu.** Perła Chin, żółtokwiatowa	zł.	4.40
Nr. 2	**Juntojczan Pecha,** białokw.	zł.	4—
Nr. 3	**Nandzyn,** czarna mocna . .	zł.	3.20
Nr. 4	**Souchong,** mało narkot. . . .	zł.	2.80
Nr. 5	**Congo,** famiijna dobra . .	zł.	2.—
Nr. 6.	**Proszek herbaciany** . .	zł.	1 50
Nr. 7	**Wysiewki** z najlepszych herbat	zł.	1 70
Nr. 8.	**SOUCHONG** najprzedniejsza w oryginal. drewnianych skrzynkach .	zł.	4.—
Nr 9	**Souchong** powyższa na wagę	zł.	3.—
Nr. 10.	**Czarna karawanowa** Wereszczenki, funt ros.	zł.	4.80
Nr. 11.	**Kwiatowa karawanowa,** Wereszczenki funt ros. . .	zł.	6.—

poleca i rozsела handel

St. Markiewicz

we Lwowie Rynek l. 42.

(5889 25

1884.

Ceny zniżone.



L.&C. Hardtmuth

SKŁAD

pieców porcelanowych

we Lwowie.

Akademicka 3.

(1135 8–24)

SPECYALNA FABRYKA MASZYN PAROWYCH

Poziome i Prostopadłe o sile l-go do 20-tu koni.

MEDAL ZŁOTY klasa 52 na wystawie powszechnej 1878.

Maszyny poziome kocioł o prostem płomieniu o sile 3 do 50 koni



Wszystkie te maszyny są gotowe do wysełki na żądanie

Maszyny prostopadłe o sile od 1 do 20tu koni



Posełka bezpłatna opisów szczegółowych

Maszyny poziome kocioł o płomieniu obrotowym o sile 6 do 50 koni



4 DYPLOMY HONOROWE 1869—1876.

Dom J. HERMANN LACHAPELLE.

J. BOULET et Comp. Następcy—Inżynierowie Mechanicy.

Paryż. ulica Boinod Nr. 31--33 (Boulevard Ornano Nr. 4--6). Dawniej ulica Faubourg Poissonnière. **Paryż.**

(1632 1—4)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1884

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

PUDR KSIĄŻĘCY

biały, różowy i żółtawy.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt, całe 1 złr., z łabędzikiem 1.50 cnt. Różowy i żółty, mniejsze 70 cnt, większe 1 20 cnt z łabędzikiem 1 60 cnt.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo lekarskiej w Krakowie.

— Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE,

Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy. — Cena 60 cnt

Nabyć można we Lwowie w fabryce perfum

JANA IHNATOWICZA

przy ul. Kopernika Nr. 3. we Filii przy ul. Halickiej róg wałowej, naprzeciw sklepu p. Bałłabana, w Krakowie w Filii w Sukiennicach l. 20 i we wszystkich renomowanych sklepach i aptekach. (180 12-?)

Nie ma już bolu zębów

KTO UŻYWA

Eliksiru do zębów (Elixir dentifrice)

WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW

pochodzącego z opactwa w Soulac (Francya)

wynalezionego w roku 1373 przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabianego obecnie przez przeora Dom. Maguellonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalię takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: 2 fr., 4 fr. i 8 fr. Proszek 2 fr. Pasta 2 fr. — **Agencya główna w Bordeaux (Francya) Seguin, 3 rue Huguerie. — We Lwowie** w aptekach Pp. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Nahlika i we wszystkich składach perfum i aptekach.

(5457 15—16)